Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, ŚRODA, 21 WRZEŚNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 259

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Dlaczego odroczono sesję Sejmu?

Sejm chciał rozpocząć już teraz propagandę przedwyborczą i szykanować rząd w okresie starań o pożyczkę amerykańską.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B.) telefonuje:

Jak już „Republika" doniosła we wczorajszym dodatku nadzwyczajnym, sesja sejmu została wczoraj dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej **odroczona na dni 30.** Samo postanowienie, a jeszcze bardziej **szybkie tempo wypadków, z jakiemi odroczenie sesji się rozegrało** wywołało w sejmie **niezwykle przygnębiające wrażenie.**

Przecież jeszcze wczoraj donosiliśmy o licznych wnioskach antyrządowych zgłoszonych przez **stronnictwa opozycyjne,** które za wszelką cenę **dążyły do wywołania w kraju wrażenia, że rząd już ostateczny cios zadać chce parlamentowi.**

Tymczasem przybycie marsz. Piłsudskiego z Druskienik do Warszawy, narada przedpołudniowa na zamku i wreszcie **dekret odczytany z trybuny sejmowej przez wicepremjera Bartla położył kres z taką finezją przygotowanej demonstracji.**

Pierwszym odruchem posłów po zamknięciu przez marszałka Rataja czterominutowego posiedzenia była chęć **protestu.** Natychmiast też kluby zebrały **się na narady, które po kilku godzinach zakończono bez widocznego rezultatu,** o ile nie liczyć **deklaracji wydanej** przez **Zw. Lud.-Nar.** a stwierdzającej, że odroczenie sesji sprzeczne jest **„z duchem konstytucji".** Użycie wyrażenia „z duchem konstytucji" było jedynie **ulżeniem sobie i napiętym nerwom.** Pod względem formalno-prawnym bowiem wszystko **stało się ściśle wedle brzmienia ustawy konstytucyjnej.** Art. 25, na który powołał się Prezydent Rzeczypospolitej w swym dekrecie odraczającym sesję, przewiduje najwyraźniej iż Prezydent Rzplitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka sesję sejmu.

Poprostu więc **skorzystał Prezydent z przysługującego mu prawa,** uchwalonego zresztą w lipcu ub. roku przez tenże sam sejm, by demonstracje antyrządowe dla których właściwie zebrał się sejm tym razem i które miały być istotną treścią obecnej sesji — przerwać.

Ze zamieszczonego wczoraj sprawozdania z pierwszego posiedzenia sejmu odroczonej obecnie sesji, widać najwyraźniej, iż **posłowie na dwa miesiące przed upływem kadencji chcieli się przynajmniej do pewnego stopnia odegrać na rządzie za przykrości jakich doznawali od maja r. ub.**

Liczne wnioski były szpilkami które miały rząd drażnić i wywoływać konflikty, a trybuna sejmu miała być użyta dla **wzniecania w kraju atmosfery niezadowolenia z rządu marszałka Piłsudskiego.**

Na sukcesy gospodarcze osiągnięte niewątpliwie przez ten rząd, opozycja sejmu uwagi nie zwracała, przygotowując sobie **materjał, na wiece przedwyborcze** i dawać miała w ciągu całej sesji upust demagogji.

Rząd w tym stanie rzeczy nie mógł i nie chciał tolerować **wystąpień sejmu szkodzących najwyraźniej interesom państwa,** nie chciał też czynić widowiska z ciągłego **użerania** się z niemającymi już nic do **stracenia** posłami, tembardziej, że **wszystkiemu przecież przygląda się zagranica** z którą w najbliższych dniach jak już donosiliśmy, **wznowić ma rząd rokowania o pożyczkę zagraniczną.**

Zważywszy więc wszystko, co przemawiało przeciw trwaniu sesji a nie chcąc jeszcze obecnie rozniecać walki **przedwyborczej co nastąpićby musiało w razie rozwiązania sejmu i ogłoszenia wyborów,** zdecydował się rząd przedstawić Prezydentowi Rzplitej do podpisania dekret przerywający obrady sejmu tymczasem na okres jednego miesiąca.

Zgon dekretu prasowego.

Marsz. Rataj zawiadomił rząd o obaleniu kodeksu karnego przeciw dziennikarzom.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B.) telefonuje:

Marszałek Sejmu, Rataj, przesłał wczoraj do prezydjum rady ministrów pismo, w którem donosi, iż sejm na podstawie ostatniego ustępu art. 44 konstytucji uchylił oba dekrety prasowe Prezydenta Rzplitej, noszące datę 10 maja 1927 r. Jednocześnie odpis uchwały sejmu przesłano do min. sprawiedliwości, celem poinformowania sądów i władz prokuratorskich, iż oba dekrety nie mogą już służyć za podstawę do wytaczania procesów dziennikarzom i wydawnictwom.

Katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Kurjer Warszawa—Łódź wpadł na manewrujący pociąg towarowy.

Parowóz uszkodzony, jeden wagon towarowy rozbity.

W dniu wczorajszym na tragicznym odcinku Płyćwia — Rogów znów miała miejsce katastrofa kolejowa, która tylko dzięki przytomności umysłu i uwadze maszynisty nie pociągnęła za sobą następstw większych rozmiarów.

O godz. 8 m. 20 wieczorem wyruszył z Warszawy przepełniony kurjer Warszawa — Łódź, którym zwykle łodzianie licznie wracają ze stolicy.

Pociąg biegł ze znaczną szybkością, gdy nagle krótko przed godziną dziesiątą, tuż za stacją Płyćwia na trasie do Rogowa pasażerowie doznali gwałtownego wstrząsu, poprzedzonego raptownem hamowaniem wagonów.

Głuchy trzask sprzęgającego się żelastwa i łamanych części wagonów stwarza potworną chwilę grozy.

Pociąg zatrzymano. Pasażerowie w pośpiechu opuszczają przedziały. Współpracownik „Republiki", jadący pociągiem pośpiesznym, niezwłocznie udaje się na miejsce zdarzenia, gdzie okazuje się, iż pociąg zdążający z Warszawy najechał na dążący przed nim pociąg towarowy, który zazwyczaj wymija na tym miejscu.

W dniu wczorajszym, aczkolwiek pociąg towarowy nie zdążył jeszcze opróżnić linji magistralnej puszczono na nią pociąg kurjerski.

Na szczęście służba ruchu stosunkowo w porę spostrzegła grożące niebezpieczeństwo i zapomocą sygnałów świetlnych dawanych na torze zwróciła uwagę maszynisty, który raptownie począł hamować.

Niestety, było zbyt późno na całkowite odwrócenie katastrofy i kurjer wpadł na tylne wagony towarowe tak, że trzy wagony pociągu manewrującego wyleciały gwałtownie z szyn, przyczem bufory lokomotywy kurjerskiej i ostatniego towarowego wagonu zostały gwałtownie wygięte, natomiast jeden z dalszych wagonów towarowych został doszczętnie zmiażdżony.

Niezwłocznie przystąpiło pogotowie techniczne do uprzątania toru, co jednak wobec konieczności rozmontowania uszkodzonych części zajęło 2 godziny czasu.

Na szczęście obeszło się tym razem bez ofiar w ludziach; kto zawinił jednak w tym wypadku narazie nie zdołano całkowicie ustalić. Wyrażano jednak zdanie, że dyżurny ruchu widząc, że tor jest zajęty i na czas uwolniony nie będzie, winien był przez sygnały ostrzegawcze zamknąć wjazd na stację i w ten sposób zatrzymać pociąg pośpiszny przed Płyćwią.

Na Łódź-Fabryczną kurjer przybył około godziny 1-ej w nocy, gdzie już strwożeni krewni oczekiwali spóźnionych pasażerów. B.

Włochy i Anglja.

Spotkanie dwuch ministrów.

Rzym, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

„Giornale d'Italia" w depeszy z Londynu podaje, iż Foreign Office potwierdza wiadomość o spotkaniu Mussoliniego z Chamberlainem, które miało miejsce podczas wycieczki Chamberlaina po morzu Śródziemnem. W rozmowie były poruszane wszystkie ważne sprawy polityczne, interesujące oba państwa.

P. Skrzyński na widowni?

Gdańsk, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

Cała tutejsza prasa niemiecka przedrukowała z artykułu b. premjera i ministra spraw zagranicznych Al. Skrzyńskiego, ogłoszonego w jednem z pism warszawskich, ustępy, zawierające krytykę obecnej polityki polskiej w Lidze narodów.

Wszystkie pisma dochodzą zgodnie do wniosku, że artykuł ten jest zapowiedzią powrotu p. Al. Skrzyńskiego do czynnej polityki.

Okradanie skarbu sowieckiego.

Co robią bolszewiccy urzędnicy?

Moskwa, 20 września.

W czasie rewizji w truście spożywczym Ukraińskiej S. S. R. komisja Rabkrinu wykryła bardzo poważne nadużycia, przewyższające sumę miljona rubli. Szczególnie znaczne nadużycia popełniono w sekcji handlu spirytusem gdzie w szeregu filji skonstatowano zorganizowane **wykradanie spirytusu** przez urzędników i sprzedawanie przez nich **kradzionych zapasów.** Również wielkie nadużycia popełniono w sekcji automobilowej.

Straszna zbrodnia w Warszawie.

Rodzina przez 8 lat trzymała umysłowo chorego w brudnem korycie i ciemnej komórce.

Z Warszawy telefonują nam:

Od dłuższego czasu w dzielnicy żydowskiej Warszawy kursowały fantastyczne pogłoski, jakoby w jednem z mieszkań przy ul. Grzybowskiej więziony był przez rodzinę od kilku lat pewien mężczyzna w sile wieku. Wdrożone naskutek tych pogłosek śledztwo policyjne doprowadziło wczoraj do niesłychanego odkrycia.

Mianowicie w domu przy ul. Grzybowskiej Nr. 10 w mieszkaniu frontowem na 1 piętrze, należącem do znanego kupca warszawskiego Szymona Hasfelda natrafiła policja na pozbawioną okien komórkę, w której w drewnianem korycie, przypominającem trumnę, leżał nagi i wychudły nakształt szkieletu syn Hasfelda, imieniem Szoel. Pod strażą ojca i młodszego brata znajdował się 30-letni Szoel Hasfeld w ciemnej, pozbawionej wentylacji komórce od r. 1919, kiedy, zapadłszy w chorobliwy stan melancholji, umieszczony został w swem więzieniu przez rodzinę, nie chcącą oddać go do zakładu dla chorych umysłowo. Protokuł policyjny stwierdził, iż komórka przepełniona była niesłychanym brudem i wydzielinami ludzkiemi i wedle zeznań ojca, więzienie to nie czyszczone było od lat czterech. Od roku więzień zaniemówił, a diagnoza lekarska, postawiona wczoraj, stwierdziła, iż stan jego zdrowia jest rozpaczliwy i może kilka tygodni dzieli go od śmierci.

Zbrodniczego ojca i brata aresztowano.

Demonstracje antyamerykańskie.

Komuniści przed portretem Sacco i Vanzettiego.

Paryż, 20 września.

Przyjęcie legji amerykańskiej w Paryżu odbywa się pod znakiem uroczystości przyjaźni francusko-amerykańskiej. Wczoraj wieczorem legjoniści defilowali przed pomnikami Waszyngtona i Joanny d'Arct w obecności olbrzymich tłumów, które demonstrowały na cześć Ameryki. Komuniści urządzili na przedmieściu Clichy manifestację przeciwamerykańską. Około pięciu tysięcy komunistów **z których część ubrana była w mundury wojskowe koloru khaki defilowała w czwórkach przed portretem Sacca i Vanzetti'ego, pokrytym żałobą.** W dwuch miejscach komuniści usiłowali zerwać flagi amerykańskie ze sklepów. co jednak udaremniła policja.

Sejm polaków amerykańskich.

Depesza prezydenta Coolidge'a.

Chicago. 20 września.

Otwarty tu został sejm polskiego związku narodowego.

Przewodniczący Garbarek odczytał list prezydenta Coolidge'a, który mówi m. in.:

„Na początku naszej historji, obywatele polskiego pochodzenia według naszej najlepszej tradycji, stanowili najbardziej wartościowy czynnik naszego społeczeństwa".

Złodzieje kolejowi

ukradli kilka wagonów towaru.

Berlin, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

Policja niemiecka wpadła na ślad wielkich kradzieży, popełnianych systematycznie na stacji towarowej Bebra w pobliżu Kassel. Wykryto głównych sprawców kradzieży: miejscowego właściciela hotelu i fabrykanta rowerów, u których znaleziono wielkie składy skradzionych towarów. Pojemność składów jest równa kilku wagonom towarowym. Wśród skradzionych przedmiotów znajduje się mnóstwo opon samochodowych, rowerów, dywanów, skór oraz artykułów żywnościowych i odzieży, co wskazuje, iż złodzieje okradali najrozmaitsze ładunki kolejowe

Nie będzie amnestji

dla oskarżonych o zamieszki wiedeńskie.

Wiedeń, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

Z kół zbliżonych do rządu informują, że pomimo usiłowań propagandy na rzecz ogólnej amnestji w związku z wykroczeniami lipcowemi, rząd nie zamierza powstrzymać narazie toku spraw, które będą rozpatrywane w trybie sądowym. Poważny charakter wykroczeń, udział w zaburzeniach, rozruchach i podpaleniach nie wpłyną na ogłoszenie amnestji. Natomiast nie jest wykluczone ułaskawienie niektórych skazanych, ale nastąpi to po zakończeniu postępowania sądowego.

Epidemja paraliżu dziecięcego

szaleje już w Lipsku.

Lipsk, 20 września.

W dziecięcym szpitalu w Lipsku leży 73 dzieci, chorych na paraliż epidemiczny.

Dwanaście już zmarło.

TŁUMIENIE SZUMU SILNIKÓW LOTNICZYCH

Paryż, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

Ostatni numer francuskiego czasopisma lotniczego „L'Aero-Sports" zamieszcza anons zakładów lotniczych Andre, reklamujących swój wynalazek tłumika samolotowego. Anons głosi, że tłumik został przyjęty przez armję francuską i że najzupełniej usuwa hałas silnika. Byłoby pożądanem, aby również nasze lotnictwo przedewszystkiem wojskowe, jak i komunikacyjne, zaopatrzyła swoje aparaty w tłumiki, któreby usunęły nieznośny warkot motorów, szczególnie dokuczliwy dla mieszkańców okolic lotniska.

ZBADANIE ALASKI DZIĘKI SAMOLOTOWI.

Nowy Jork, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

Ekspedycja Stanów Zjednoczonych, która w r. 1926 pod kierownictwem por. Wyatta dokonała lotu dla zbadania Alaski, ukończyła obecnie swą pracę. Dokonano fotografji na przestrzeni 1443 klm. dług. i 96 klm. szerokości na północ od osady indyjskiej Kotszikan. Okolica ta jest najzupełniej zalesiona.

Zbyteczny popis szowinizmu.

Cała niemiecka prasa postępowa, cała opinja francuska i angielska potępiają mowę tannenberską Hindenburga.

Królewiec, 20 września.

Wczoraj na uroczystem posiedzeniu w ratuszu królewieckim, w którem wzięli udział kanclerz Rzeszy Marx oraz minister spraw wewnętrznych Keudell. wygłosił nadburmistrz miasta Królewca dr. Lohmeyer przemówienie, w którem **apelował do rządu berlińskiego, ażeby uwzględnił w szerokiej mierze niebezpieczne położenie Królewca i prowincji wschodnio-pruskiej między terytorjum polskiem i litewskiem.** Prosił zarazem rząd Rzeszy, aby zorganizował specjalny podsekretarjat stanu dla Prus Wschodnich.

Odpowiadając na przemówienie nadburmistrza Królewca, kanclerz Rzeszy Marx podkreślił, że rząd Rzeszy, który obecnie brał udział w uroczystościach w Tanenbergu zupełnie **uznaje specjalne trudne położenie Prus Wschodnich i chce uwzględnić potrzeby wschodnio-pruskie wysuwając Prusy Wschodnie na plan pierwszy.**

Program pomocy rządowej dla wschodnich terytorjów z roku 1926 oraz fundusz dla nadgranicznych terenów z roku 1927 uwzględnia w pierwszym rzędzie w szerokiej mierze Prusy Wschodnie, ponieważ prowincja ta została przez sztuczne odcięcie od Rzeszy przeobrażona poprostu w wyspę i powinna być traktowana przez rząd berliński ze specjalną troskliwością. Rząd Rzeszy jest zdecydowany Prusom Wschodnim udzielić wybitnej i specjalnej pomocy także w przyszłości i to nietylko przez udzielanie kredytów na cele kulturalne przemysłowe i t. p. lecz także przez **obniżenie ciężarów podatkowych i przez różne ułatwienia i udogodnienia.** Kanclerz pod koniec złożył zapewnienie, że na najbliższem posiedzeniu Rary ministrów w Berlinie natychmiast rozpocznie szeroką akcję dla Prus Wschodnich, ponieważ rząd Rzeszy zdaje sobie sprawę, jaką wybitną rolę dla idei niemieckiej odgrywa ta prowincja.

Berlin 20 września.

Dzisiejsze dzienniki zajmują się sprawą przemówienia Hindenburga w Tannenbergu, krytykując po części ostro wysoce polityczny charakter tej mowy.

„Berliner Tageblatt" stwierdza, że Hindenburg chciał za wiele powiedzieć **i za daleko się posunął tak, że celom niemieckim co do traktatu wersalskiego mowa ta nie pomogła, a może zaszkodziła.**

Socjalistyczny **„Vorwärts"** stwierdza, że t. zw. sąd neutralny który ma badać sprawę winy za wybuch wojny, na wezwanie Hindenburga napewno się nie zbierze. **Przemówienie Hindenburga nie posłużyło prestiżowi Niemiec,** ponieważ utrudnia ono politykę zagraniczną Rzeszy. Prawicowa prasa natomiast nie posiada się z radości z powodu mężnego, jak pisze, wystąpienia Hindenburga przeciwko traktatowi wersalskiemu. Dzienniki inspirowane przez rząd, podkreślają, że **prezydent Rzeszy wystąpił w zupełnem porozumieniu nie tylko z gabinetem, ale także specjalnie z ministrem Stresemannem i chciał odpowiedzieć otwarcie** na znane wiadomości o okrucieństwach niemieckich w czasie wojny światowej na terytorjum Belgji i Francji.

Opinja angielska.

Londyn, 20 września.

Cała prasa angielska oceniła niedzielną mowę Hindenburga w Tannenbergu jako **wysoce niezręczny akt polityczny.** „Times" pisze, iż mowa Hindenburga jest pełna **skrajnej przesady, deklaracją polityczną nie opartą na prawdzie historycznej.** Naczelnik państwa niemieckiego ogłosił **solidarność ze skrajnymi nacjonalistami,** którzy otwarcie zdążają do ugruntowania nowego porządku w Europie. Te dążenia są szkodliwe, żeby nie rzec niepokojące. Niemcy, które zdążają do wyrównania przeciwieństw z dawnymi wrogami politycznymi, powinny unikać takich demonstracji, które sprawę zbliżenia odwlekają.

„Daily Telegraph" zapewnia, iż mowa Hindenburga była niewątpliwie uzgodniona z min. spraw zagranicznych dlatego ocenić ją należy jako akt polityczny całego rządu niemieckiego.

Stosunki polsko-niemieckie

zostały oparte na podstawie kurtuazyjnej.

Berlin, 20 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung" zamieszcza artykuł wstępny swego redaktora politycznego p. von Oertzena w sprawie rokowań polsko-niemieckich. Oertzen wyraża ubolewanie, że **z powodu choroby ministra Zaleskiego nie doszło w Genewie do spotkania pomiędzy p. Zaleskim a Stresemannem.**

Paryż, 20 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Genewski korespondent „Petit Parisien" podkreśla, że przyjęcie propozycji polskiej stanowi bardzo **wielki sukces dla ministra Sokala i jego współpracowników,** oraz że sukces ten nabiera specjalnego znaczenia wobec tego, że **przyjęcie zostało zaproponowane przez delegata niemieckiego hr. Bernsdorffa.**

Jest to, zdaniem dziennika, fakt bardzo **obiecujący zarówno dla dalszego rozwoju stosunków polsko-niemieckich jak i wogóle dla sprawy pokoju.**

Przedstawiciel „Matin" twierdzi, że polacy uważają, iż przyjęcie propozycji **ułatwi im rokowania o zawarcie paktu o nieagresji zwłaszcza z sowietami,** przyczem zaznacza, iż mniemanie to powinno być wzięte pod uwagę w chwili, gdy Francja zastanawia się nad interwencją, która **skłoniłaby sowiety do porozumienia z Polska.** a jeśli możliwe, także i z Rumunją.

Berlin, 20 września.

Niemiecko-narodowy „Der Tag" donosi, iż poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher, po powrocie z urlopu odbyć ma w najbliższym czasie z ministrem Zaleskim konferencję, na której poruszona będzie sprawa umowy osiedleńczej.

Prawdopodobnie ustalona będzie podczas rozmów zgodność stanowisk obu rządów w tej sprawie.

Następnie mają być wznowione w drodze dyplomatycznej wstępne rokowania o traktat handlowy, które jednak — zdaniem dziennika — są bardzo utrudnione, ponieważ rząd polski ogłosił nowe taryfy maksymalne, skierowane bezpośrednio przeciwko Niemcom.

Smiertelna uczta wdowy

Otruła się grzybami.

Berlin, 20 września.

Po spożyciu zebranych przez siebie grzybów, zmarła wskutek zatrucia w Wriesen wdowa nazwiskiem Weber wraz z trojga dzieci.

Pięcioro pozostałych jej dzieci lekarze zdołali uratować.

Straszna tragedja na morzu.

Trzy ofiary wzburzonych fal.

Boulogne - sur - Mer, 20 września.

Przy silnie wzburzonym morzu fale porwały dziewczynkę, bawiącą się na pokładzie płynącego z Portsmouth jachtu angielskiego.

Ojciec dziewczynki wraz z kapitanem rzucili się na pomoc, lecz nie zdołali jej uratować i sami utonęli. Matka dziewczynki pozostała przy życiu.

— Komisja arbitrażowa, obradująca na Górnym Śląsku nad żądaniami górników, skłonna jest przyznać im 8 procent podwyżki, t. j. trzecią część tego, co żądają górnicy.

Obecny zarobek wykwalifikowanego górnika wynosi od 10 do 13 zł. dziennie i to tylko przy robocie od sztuki, robotnik niewykwalifikowany zarabia od 2 zł. 20 gr. do 4 zł. 25 gr. dziennie.

— W miasteczku Chalons sur Mer na przejeździe kolejowym pociąg pośpieszny wpadł na samochód. Siła uderzenia wyrzuciła szofera na 20 metrów, jednak nie odniósł on żadnych obrażeń. Natomiast trzy pasażerki zostały zmiażdżone przez pociąg

Pogrzeb Izadory Duncàn

Paryż, 20 września.

Wczoraj przedpołudniem odbył się w Paryżu uroczysty pogrzeb zmarłej tragicznie znanej artystki Izadory Duncan. W pogrzebie wzięły udział niezliczone tłumy publiczności. Kondukt żałobny przeciągnął ulicami miasta i dotarł do cmentarza, gdzie w krematorjum zwłoki zostały spalone. Na przedśmiertne życzenie artystki podczas uroczystości żałobnych przygrywała orkiestra grając „Concerto D" Bacha.

PRZELOT PRZEZ ATLANTYK.

Nowy Jork, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

23-letnia pilotka amerykańska, Ruth Elders, ma zamiar w najbliższych dniach odbyć podróż samolotem do Paryża. Władze amerykańskie nie wzbraniają zasadniczo lotów transatlantyckich, ostrzegają przed ich przedsiębraniem w obecnym niekorzystnym sezonie.

— Wedle informacji krakowskiej prasy prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki, przybędzie do Krakowa w pierwszej połowie października b. r. Dokładny termin przyjazdu zostanie oznaczony na 6 dni naprzód. Zarząd restauracji Wawelu otrzymał polecenie, by roboty około urządzenia komnat zamkowych na przyjęcie prezydenta były prowadzone nadal w dotychczasowem tempie.

— Wielką sensację wywołała uchwała egzekutywy komunistycznej międzynarodówki, w tem Masłowa, Fischera, Szolema i Urbana. Chodzi tu o separatystów, którzy nie chcieli się poddać oficjalnej polityce trzeciej międzynarodówki. Uchwała egzekutywy stwierdza, że ci odszczepieńcy od ideologji komunistycznej nie mogą odtąd nic mieć wspólnego z Kominternem.

Rozwiązanie w stylu...

P. wicepremjer Bartel udzielił dziennikarzowi warszawskiemu wywiadu, który zajął około 150 wierszy druku. Podajemy tutaj wywiad ten w skrócie.

— Co było przedmiotem rozmowy pana wicepremjera z Marszałkiem Piłsudskim?

— Rozmowa trwała godzinę. Co było jej treścią, nie mogę powiedzieć.

— Sejm uchylił dekret prasowy... Co rząd na to?

— Sejm ma prawo wszystko uchwalać.

— Jakie stanowisko zajmie rząd w sprawie wniosku sejmowego o odebranie rządowi pełnomocnictw?

— Aby zająć stanowisko, rząd będzie musiał się zebrać.

— Kiedy to nastąpi?

— W swoim czasie.

— Jaki jest stosunek rządu do zgłoszonego w sejmie votum nieufności p. min. Dobruckiemu?

— Jest to prawo sejmu.

— Co uczyni rząd w razie uchwalenia votum nieufności?

— Rząd musi się zebrać.

—A gdyby sejm uchylił rządowe pełnomocnictwa?

—O tem pomówimy wtedy, gdy sejm to uczyni.

— Czy uchwała o samorozwiązalności sejmu byłaby kamieniem obrazy dla rządu?

— Ciężar gatunkowy kamieni bywa rozmaity.

— Kiedy nastąpią decyzje rządowe w sprawach, interesujących sejm?

— Najbliższe dni przyniosą odpowiedź na pytania, dręczące panów dziennikarzy.

— A posłów?

— Ewentualnie panów posłów...

***

Wywiad skończony. Co wiemy z niego? Wiemy że nic nie wiemy.

Tego samego dnia, gdy w gabinecie p. wicepremjera odbywała się ta charakterystyczna rozmowa, obradowało plenum sejmowe. P. poseł Liberman wygłosił świetną mowę w sprawie dekretu prasowego i ducha dyktatury, zgłaszając wniosek o uchylenie. Wniosek przeszedł. Pozatem zgłoszono, jak wiemy już, wnioski o uchwalenie votum nieufności rządowi, votum nieufności p. min. Dobruckiemu, o odebranie rządowi pełnomocnictw, wreszcie interpelację w sprawie gen. Zagórskiego. W kuluarach był nastrój „bojowy". Oczywiste jest, że sejm, jako całość nienawidzi rządu. Ale każdy człowiek, który pragnie łatwo zarobić, może śmiało przyjąć zakład, że gdyby wniosek o votum nieufności rządu wszedł pod obrady, napewno nie znalazłaby się większość! I to jest właśnie najbardziej dla sejmu kompromitujące. Posłowie, którzy nie mają odwagi wysnuć konsekwencji z własnych najistotniejszych przekonań, nie zasługują na szacunek. Rząd traktuje ich zgóry i — ma rację.

„Najgroźniejsze", pierwsze po wakacjach posiedzenie sejmu skończone. Co wiemy o jasnym stosunku wzajemnym rządu i sejmu? Wiemy, że nic nie wiemy.

***

Przed dwoma mniej więcej laty Piłsudski też udzielał wywiadów kilku dziennikom, a m. in. i „Republice". Czytelnicy nasi pamiętają te wywiady, które poprzedzały i przygotowywały opinję do przewrotu majowego. I wówczas Marszałek „wygarniał" wszystko prosto z mostu, a przedewszystkiem mówił w oczy gorzkie, gryzące prawdy o życiu polskiem. Wywiady te będą cenną historyczną pamiątką. Później był przewrót, później słynne przemówienie do posłów na prywatnej herbatce, później wybór prezydenta, uchwała o pełnomocnictwach, zmiana konstytucji, zmiana rządu, setki dekretów, samodzielna polityka administracyjna, wojskowa, gospodarcza, mniejszościowa i zagraniczna, wyraźny, otwarty stosunek do partji.

Może się to wszystko komuś podobać, albo i nie, można stwierdzić, jak my to zawsze czynimy, że społeczeństwo nie zna programu rządowego i dlatego nie może nic powiedzieć... Jedno trzeba przyznać, że wszelkie działania mają charakter energiczny, szybki, nawet błyskawiczny. Od słów do akcji — krok mały, a często nawet akcja wyprzedza słowa.

***

W sejmie i w prasie mówi się o bliskich wyborach do ciał ustawodawczych. Możliwe, ale ta droga, normalnie pojęta, wydaje się nam jakoś niespółmierną z całą linją polityczną ubiegłych szesnastu miesięcy. Czy wybory dadzą rezultat pożądany dla rządu, czy dadzą mu solidne oparcie parlamentarne na kilka lat? Odpowiedź znajdujemy w wyborach komunalnych, a brzmi ona: Nie! Czy rząd ustąpiłby przed innym sejmem? Wątpliwości nasze pod tym względem nie dadzą się wcale opisać... A więc cóż? Pan wicepremjer wspomniał o najbliższych dniach, które przyniosą rozwiązanie. Zdaje się właśnie, że rozwiązanie będzie i to takie, jakiego się nikt nie spodziewa... Silne i w stylu... Wczorajsze nagłe, niespodziewane odroczenie sesji — to dopiero akt pierwszy...

Czesław Ołtaszewski.

Skutki rewolty wiedeńskiej.

Rozłam wśród socjalistów i zaostrzona walka klasowa.

Wiedeń, we wrześniu 1927 r.

Za kilka dni otwarta zostanie sesja jesienna parlamentu austrjackiego, która niewątpliwie przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji politycznej, od głośnych wypadków lipcowych bardzo zagmatwanej.

Blok mieszczański wykorzystał ferje parlamentarne do wzmocnienia swych pozycji, w szczególności na prowincji austrjackiej. Z niezwykłą gorliwością zakładano wszędzie nowe organizacje miejscowe „Heimwehru", stanowiące dziś potężną armję illegalną bloku mieszczańskiego. Armja ta wykazuje jeszcze wiele braków organizacyjnych, ale i te zostaną wkrótce usunięte dzięki wytężonej pracy instruktorów, rekrutujących się prawie wyłącznie z pośród byłych oficerów sztabowych dawnej armji austro-węgierskiej. Ręka w rękę z wzrostem bojowych tych organizacji idzie również wzrost radykalizmu na prawicy austrjackiej.

Dla socjal-demokracji austrjackiej były wypadki wiedeńskie prawdziwą katastrofą, która pogłębiona została jeszcze na skutek szeregu błędów taktycznych, popełnionych przez przywódców socjalistycznych. Wywołanie strejku powszechnego i utworzenie gwardji miejskiej było właśnie takim błędem, który nie mógł do niczego innego doprowadzić, jak do klęski i nowej kapitulacji.

Wielkim błędem socjaldemokracji austrjackiej było również przecenianie swych własnych sił i niedocenianie przeciwnika. Socjaliści byli przekonani, że tylko oni stanowią w państwie potężną siłę organizowaną, przed którą każdy musi ustąpić. Ale ta potęga socjaldemokracji austrjackiej była w wielkiej mierze li tylko fikcją.

Socjal-demokraci popełnili wielki błąd, sądząc, że 2/3 policjantów, żandarmów i żołnierzy związkowych spełniać będ ślepo wszystkie rozkazy partji z tego tylko tytułu, że są organizowani w klasowych związkach zawodowych. Rewolta wiedeńska dowiodła jednak, że **obliczenia socjalistów były nieścisłe.** Dzisiaj, a więc niespełna dwa miesiące po rewolcie, policjanci wiedeńscy w przeważającej swej większości, **nie chcą mieć z socjal-demokracją nic wspólnego.**

Zdaje się, ż i żandarmerja, oraz wojsko związkowe gruntownie zmieniły swój stosunek do socjalistów, którzy na poparcie wszystkich tych jednostek zbrojnych obecnie już stanowczo liczyć nie mogą.

Sytuacja w łonie stronnictwa socjaldemokratycznego jest również niepomyślna. Walki wewnętrzne, które już zawsze toczyły się między skrzydłem prawym a lewym i radykałami, po rewolcie wiedeńskiej zyskały jeszcze na intensywności. W ostatnich czasach niejednokrotnie się już zdawało, że rozłam form[illegible] w partji socjaldemokratycznej nastą[illegible] la dzień. Nie może ulegać wątpliwości, że rozłam taki przyniósł by jedynie korzyści zarówno partji, jak i całemu krajowi, gdyż po wyjściu ze stronnictwa elementów radykalnych, sympatyzujących raczej z komunizmem, niż z socjalizmem możnaby z łatwością zrealizować projekt utworzenia koalicji dwu największych stronnictw austrjackich, t. j. socjal-demokratów z chrześcijańsko-społecznymi.

Ale proces ten został narazie wstrzymany na skutek szczególnej taktyki czynników kompetentnych w stosunku do aresztowanych uczestników rewolty wiedeńskiej. Stała zaś gloryfikacja „bohaterskich czynów" policji wiedeńskiej sprawia, że **wpływy radykałów w obozie socjalistycznym rosną z dnia na dzień.**

Zdawało się, że po pojednawczych słowach, jakie podczas debaty parlamentarnej nad wydarzeniami lipcowemi padły z ust przedstawicieli obu obozów, nastąpi w życiu politycznem Austrji ogólne uspokojenie umysłów, i że do słowa przyjdzie znów zdrowy rozum. Ale już dzisiaj nie trudno przewidzieć, że nadzieje takie były płonne. Oba obozy szykują się bowiem w dalszym ciągu do walki, która każdej chwili grozi wybuchnięciem. Idea pojednania nie znalazła jeszcze, jak się zdaje, — w Austrji podatnego gruntu.

Znany przemysłowiec wiedeński Meinl był na tyle naiwny, że przekazał na ręce kanclerza związkowego **10,000 szylingów z prośbą o przeznaczenie kwoty tej na zorganizowanie specjalnej akcji — „akcji pojednania".** Ale pieniądze te Meinlowi odesłano z powrotem z wyjaśnieniem, że kanclerz związkowy ze względów zasadniczych w akcji takiej **nie może brać udziału. Słowo „pojednanie" skreślone zostało, jak się zdaje, z austrjackiego słownika politycznego, a w jego miejsce wpisano słowa: Nienawiść klasowa.**

R.

Teror na Litwie.

Masowe wyroki śmierci nie są zatwierdzane przez prezydenta.

Kowno, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

Sąd w Taurogach zakończył rozpatrywanie sprawy 22 oskarżonych o udział w zamachu. Wszyscy zostali uznani za winnych. Ośm oskarżonych skazano na karę śmierci, 9 na dożywotnie więzienie, 3 na ciężkie więzienie do lat 20. Skazani na śmierć zwrócili się do prezydenta z prośbą o ułaskawienie. Prezydent tylko w jednym wypadku wyrok zatwierdził, a siedmiu skazanych na śmierć ułaskawił, zamieniając karę na dożywotnie więzienie. Prośba Jonasa Milcerajtisa została odrzucona.

Kowno, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

Mieszkańcy Kowna zostali zaalarmowani strzałami, dochodzącemi od strony, gdzie mieszczą się zakłady artyleryjskie. Wkrótce potem rozeszła się po mieście pogłoska o **usiłowaniu zamachu na prochownię.** W liczbie aresztowanych mieli znajdować się spiskowcy zaopatrzeni w bomby pyroksylinowe. W związku z temi wydarzeniami, komendant miasta oświadczył przedstawicielom prasy, iż strzelanina, jaka była słyszana w **mieście, została spowodowana przez podejrzanych osobników,** którzy skierowali się do składów amunicyjnych. Patrol, pilnujący składów, dał w ich kierunku szereg strzałów i następnie aresztował ich. Śledztwo dotychczas nie wykazało tożsamości aresztowanych. Według zapewnienia komendanta miasta, przy aresztowanych nie znaleziono zupełnie materjałów wybuchowych.

Nowy rząd w Chinach

został utworzony przez Kuomintang.

Londyn, 20 września.
(Agencja Telegraficzna Express).

Nowy rząd nacjonalistyczny sformował się ostatecznie dzięki porozumieniu, do jakiego doszło pomiędzy dwoma skrzydłami Kuomintangu. Jutro rząd ten rozpocznie swe czynności w Nankinie. Składa się on z siedmiu ministrów. Do rządu należy pięciu wybitnych członków Kuomintangu. W Hankou władze policyjne aresztowały agentów komunistycznych, którzy pragnęli przeszmuglować 140 skrzyń dynamitu niemieckiego pochodzenia.

Zatonięcie okrętu.

Londyn, 20 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Parowiec „Gootkumeru" w drodze z Klaoczaobay do Tsingtau zatonął. Na pokładzie znajdowało się 400 pasażerów, przeważnie chińczyków. Okręt wojenny amerykański, który pośpieszył z pomocą, zdołał uratować 120 pasażerów. Odnaleziono 159 zwłok.

Książka na indeksie.

Rzym, 20 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Książka pod tyt. „Watykan i Action Francaise" została umieszczona na indeksie. Przedmowę do książki napisał Maurras i Leon Daudet.

ZAWIADOMIENIE.

Niżej podpisane Zakłady Ubezpieczeń od Ognia niniejszem podają do wiadomości P. T. ubezpieczonych, że, począwszy od dnia 1 października 1927 roku na terenie woj.: warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego. poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego, poznańskiego, pomorskiego i Górnego Śląska polisy na ubezpieczenia od ognia będą wręczane ubezpieczonym tylko po uprzedniem całkowitem gotówkowem opłaceniu składki, wraz z opłatami ubocznemi. należnej za całkowity okres ubezpieczenia, na który opiewa dana polisa. O terminie wprowadzenia w życie niniejszych postanowień w pozostałych województwach Rzplitej Polskiej nastąpią oddzielne zawiadomienia.

W wypadkach niemożności natychmiastowego wystawienia polisy klijenci będą mogli otrzymywać potwierdzenia na przyjęcie ubezpieczenia lub świadectwa tymczasowe z ważnością najwyżej na 30 dni, po uprzedniem opłaceniu składki lub zadatku, według norm specjalnej tabeli zadatków. Całość składki wraz z opłatami ubocznemi, należnej za całkowity okres ubezpieczenia, na który opiewa dana polisa, będzie musiała być uregulowana najdalej w przeciągu dni 30-tu od terminu rozpoczęcia ubezpieczenia.

Znosząc z dniem 1 października 1927 r. dotychczasowe kredyty i ulgi w opłacie składek za ubezpieczenia od ognia, niżej podpisane Zakłady Ubezpieczeń wychodziły z założenia, że

1-o Umowa ubezpieczenia w istocie swej jest tranzakcją gotówkową, wobec czego stosowanie kredytów w opłacie składek ubezpieczeniowych jest sprzeczne z podstawową zasadą interesu ubezpieczeniowego;

2-go Zadaniem Zakładów Ubezpieczeń od Ognia jest pokrywanie szkód pogorzelców. a to wymaga płynności środków pieniężnych, która może być osiągnięta tylko przez gotówkowe inkasowanie składek od ubezpieczenia;

3-o Kredyty i ulgi, stosowane dotychczas w opłacie składek za ubezpieczenia od ognia, wprowadzone zostały w czasie ciężkiego kryzysu walutowo-ekonomicznego, miały zatem charakter przejściowy i wraz z poprawą ogólnych warunków ekonomicznych w kraju, muszą być zaniechane;

4-o Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń w słusznem dążeniu do zapewnienia ubezpieczonym możliwie pewnych gwarancji ubezpieczeniowych, wymaga od Zakładów Ubezpieczeń, aby zaległości składek nie przekraczały ustanowionej normy, która nie dopuszcza stosowania kredytów w opłacie składek.

Podając powyższe postanowienie do wiadomości P. T. Klijentów, niżej podpisane Zakłady Ubezpieczeń od Ognia przeświadczone są, że opinja publiczna uzna je za dowód troski o solidność finansową Zakładów Ubezpieczeń, a tem samem i bezpieczeństwo P. T. Klijentów

„ALLIANCE" ANGIELSKA SPÓŁKA AKCYJNA TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE — „POWSZECHNA ASEKURACJA W TRYJEŚCIE".
„DNISTER" — TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ.
„FARMAKON" — TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ.
„ORZEŁ" — TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
„OMNIUM I WILJA" — ZJEDNOCZONE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
„PIAST" — TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
„POLONIA" — TOWARZYSTWO AKCYJNE UBEZPIECZEŃ.
„PORT" — TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
POZNAŃSKO - WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
„PRZEZORNOŚĆ"—TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
„PRZYSZŁOŚĆ" — TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA — ADRJATYCKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
„SILESIA" — TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
„SNOP" — TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ.
„VESTA" — TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGNIA I GRADOBICIA.
WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
„ZJEDNOCZENIE"—TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.
ZWIĄZEK UBEZPIECZENIOWY PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, występ znakomitego artysty Juljusza Osterwy w przepysznie wystawionym poemacie dramatycznym Calderona-Słowackiego „Książę Niezłomny". Ceny od 75 groszy do 7 zł. Początek o godz. 8 m. 30, koniec o 11.45.

Jutro, w czwartek, drugie w sezonie przedstawienie po cenach popularnych (najtańszych). Dana będzie po raz ostatni przed zejściem z afisza wesoła komedja w 4 aktach „W rajskim ogrodzie" z Stefanją Jarkowską, Dunajewską i Krotkiem.

W piątek premjera „Panny Flute" Verneuil'a.

PREMJERA „PANNY FLUTY".

Pod tym tytułem ukaże się w piątek na scenie teatru miejskiego głośna nowość scen paryskich, komedja w 4 aktach popularnego autora francuskiego Ludwika Verneuil'a (autora sztuk: „Musisz być moją", „Kochanek od serca", „Orzeł czy reszka"), grana z ogromnem powodzeniem (zgórą 50 przedstawień) parę miesięcy temu w teatrze Polskim w Warszawie.

Rolę tytułową aktorki, zwanej „Mademoiselle Flute", rolę dającą artystce duże i różnorodne pole do popisu wykonawczego — odtworzy na naszej scenie Stefanja Jarkowska. Partnerami p. Jarkowskiej w rolach najważniejszych będą pp.: Szubert, Fabisiak i Konstanty Tatarkiewicz.

Specjalną sensację obudzić winien obraz 4-ty komedji, pełen niezwykłych tricków inscenizacyjnych.

Dekoracje art.-mal. Zenobjusza Poduszki.

TEATR POPULARNY.

W środę, czwartek i piątek ostatnie trzy przedstawienia wesołej komedji „Mąż z grzeczności" z Romanem Urbańskim w roli tytułowej. W sobotę premjera zabawnej krotochwili w 3 aktach osnutej na tle wyborów do rady miejskiej p. t. „Teść". Od dziś kasa w teatrze rozpoczyna sprzedaż biletów na premjerę. Dla wygody publiczności poczynając od dnia jutrzejszego czynna będzie codziennie druga kasa w kwaciarni B-ci Dymkowskich na Placu Kościelnym nr. 4 od godz. 1 po poł. do 7 wieczorem bez przerwy. W niedzielę i święta od 9 rano do 2 po południu.

PERŁY NADAL MODNE.

W początkach lata próbowano „uśmiercić" perły. Jako upiększenie tualety, utrzymały się one jednak w stolicach mody, a tem samem zyskały sobie na długo prawo obywatelstwa.

Na ostatnich rewjach mód w Paryżu, Londynie i Warszawie większość modeli ozdabiały perły francuskie, zarówno tualety spacerowe, jak i wieczorowe, bądź w wielkich sznurach, bądź też w fantazyjnych węzłach, krawatach i t. p.

Tym razem nakaz mody nie przyczyni naszym paniom zbytnich kłopotów, ponieważ wspaniałe imitacje pereł są stosunkowo niedrogie i cieszą się wielkiem powodzeniem, gdyż są zawsze „twarzowe".

18 miljonów złotych
straty poniosło państwo wskutek powodzi.

Z Warszawy donoszą:

Minister robót publicznych p. Moraczewski zwiedzał w ubiegłym tygodniu okolice, nawiedzone przez klęskę powodzi.

Naprawa uszkodzonych dróg i mostów wymagać będzie wydatku około 10 milj. zł., a roboty wodne, niezbędne dla zabezpieczenia od nowej powodzi pochłoną od 6 do 8 milj. zł.

Min. robót publicznych wydało już na ten cel 1 i pół milj. zł. dalsze kredyty asygnowane będą w ratach miesięcznych z takiem obliczeniem, by roboty mogły być skończone w ciągu 3-ch miesięcy.

1500 automatów
do zapalania latarń ulicznych.

Jak nas informuje gazownia miejska do końca roku bieżącego uruchomionych zostanie 1.500 automatów do zapalania latarń gazowych, umożliwiających zapalanie ich jednocześnie z jednego punktu t. j. z gazowni. Ilość automatów odpowiada ściśle ilości latarń na mieście. Automatyczne zapalanie latarń zastosowane jest narazie względem ulic Rzgowskiej i Keniga, przyczem ma ono narazie znaczenie eksperymentalne. Specjalnie wybrano te ulice jako najniżej położone i nie bardzo od gazowni odległe.

Eksperyment wypadł nader dodatnio.

Nader interesujący jest sposób zapalania automatycznego latarń. Odbywa się ono przy pomocy zwiększania ciśnienia gazu o 40 mm. na przeciąg 3 min., nie zwiększone ciśnienie działa mechanizm automatów, tak że w ciągu kilkunastu sekund wszystkie latarnie na mieście zapalają się. W podobny sposób odbywa się gaszenie latarń. Wprowadzenie automatów ma dla gazowni wybitnie oszczędnościowe, ponieważ znacznie zredukowana będzie liczba latarników, którzy odtąd będą jedynie czyścić latarnie i przeprowadzać ich naprawę. Z ulic gdzie wprowadzone zostanie oświetlenie elektryczne, latarnie gazowe zostaną całkowicie usunięte. (r).

Kronika telegraficzna.

— W Nankinie utworzył się nowy rząd nacjonalistyczny, przyczem funkcje ministra spraw zagranicznych objął generał Wu-Hau-Hu.

— „Daily Express" ogłasza wywiad ze Stresemannem, który miał oświadczyć, iż Niemcy weszły do komisji mandatowej aby otrzymać w swoim czasie mandaty nad kolonjami, przyczem będą tego się systematycznie domagać. Jednakże sprawa ta jest jeszcze w tej chwili nieaktualną.

— Z Kowna donoszą o rozwiązaniu kilku oddziałów wojsk litewskich w obawie, nastrojów antyrządowych, które zaznaczyły się wśród żołnierzy. W Możejkach aresztowano tak wielką liczbę osób, iż zabrakło miejsca w więzieniu.

— W Nankinie rozpoczęła się konferencja przywódców Kuomin-Tangu celem złączenia 3 odłamów narodowej Szanghaju, Nankinu i Hankau. Konferencja wybrała komisję celem oczyszczenia partji komunistycznej od wpływów obcych.

— Komitet wykonawczy niemieckiej partji socjaldemokratycznej zabronił członkom stronnictwa brać udział w wycieczce do Rosji sowieckiej, którą organizują komuniści niemieccy.

— Wybory do parlamentu irlandzkiego przyniosły nieznaczne zwycięstwo grupie rządowej. Uzyskali oni ogółem 67 mandatów z czego 5[illegible] przypada na partję Cozgravego reszta na sympatyzujących z rządem. Opozycja zdobyła 63 mandaty, wliczając 11 z partji pracy i 2 komunistów.

— Na jednej z głównych ulic Kijowa w biały dzień kilku nieznanych sprawców zastrzeliło z rewolweru dwu urzędników kijowskiego G.P.U., Kowalskiego i Dołgiego. Pomimo pościgu, sprawców nie udało się schwytać.

Casino".

—:—

Braterstwo krwi.

/ piaskach pustyni położony jest Zinderneuf. Oddział Legji Cudzo- ;kiej pod wodzą mjr. Beaujolais nad z odsieczą oblężonemu fortowi i ıije załogę wymordowaną.

ly dowódca, przerażony tym okro- widokiem wszedł i po chwili po- zauważył bark trupów komen- ortu i kilku żołnierzy. Żołnierze opuścili fortyfikację, która stała pen płomieni.

kcja filmu przenosi się 10 lat wstecz rodzie willi angielskiej bawi się ro dzieci. Trzej siostrzeńcy właści- willi lady Brandon i mała Lilian. utek trudności finansowych sprze- lady Brandon stary klejnot rodo- — błękitny szafir — i zamienia go ją.

dy po latach rozwiedziony mąż lady lon zażądał zwrotu kamienia spra- yszła na jaw. Kmień zniknął. Je- obecnych musiał być złodziejem. pnego ranka trzej bracia Michał, ert i Jan przyznają się każdy z oso- o popełnienia kradzieży szafiru i o- zają dom i wstępują do Legji Cu- emskiej.

ort Zinderneuf broni się długo na- arabskiej. W samym forcie wybu- ewolta. Sierżant dowiaduje się, że a są złodziejami szafiru i pragnie się posiadaczem klejnotu. Sierżant hał padają w ręcznej walce. Gdy wnym czasie nadchodzi odsiecz, cz Herbert (jeden z trzech braci) na z majora przesadza mur i widzi brata. Przypomina sobie wtedy da- w dzieciństwie bratu przysięgę zenia się zań. Kładzie wtedy trup nta u nóg brata, podpala fort i u- Po drodze spotyka brata swego i trzech innych dezerterów. Ponie- był tylko jeden wielbłąd, Herbert a się, by umożliwić bratu Janowi ót do narzeczonej do Anglji. Po la- mjr. Beaujolais odwiedza rodzinę onów w Londynie, gdzie rozwią- się straszliwa tajemnica fortu Zin- uf i staje w pełnym blasku poświę- miłość braterska i węzły krwi.

braz ten wykonany z niebywałym achem i iście amerykańskim ges- nieszczędzenia na najbardziej fantas e wydatki i odtwarza z realizmem walk na pustyni, obyczaje Legji oziemsk ej i straszliwe drogi po któ chadza nienawiść ludzka.

lm „Braterstwo Krwi" może być o zaliczony do arcydzieł światc- produkcji kinotechnicznej.

rkiestra symfoniczna pod wodzą p. ora przygotowała odpowiednią ilu- ję muzyczną.

Spect.

Uznanie magistratowi m. Zgierza

wyraził delegat ministerstwa spraw wewnętrznych.

W dniu wczorajszym specjalny delegat ministerstwa spraw wewnętrznych p. radca Tymieniecki dokonywał inspekcji sanitarnej miast powiatu łódzkiego, a więc Zgierza, Konstantynowa, Aleksandrowa, Pabjanic i t. d.

Inspekcja ta dokonana została na skutek ostatniego okólnika gen. Sławoj-Składkowskiego, wzywającego odpowiednie władze do pilnego baczenia, aby przepisy sanitarno-higjeniczne były bezwzględnie przestrzegane.

P. radca Tymieniecki **wyraził uznanie magistratowi m. Zgierza iż wprowadził na ulicach swych specjalne kosze do wrzucania odpadków.**

Jak się dowiadujemy, inspekcje sanitarne odbywać się będą i po wsiach powiatu. W myśl zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych w każdej wsi będącej siedzibą gminy utworzona być winna komisja sanitarna, składająca się z wójta, komendanta posterunku P. P. oraz jednego członka rady gminnej.

Komisja ta czuwać będzie nad stanem sanitarnym wsi, posiadając szerokie pełnomocnictwa w kierunku pociągania do odpowiedzialności tych osób, które nie stosują się do przepisów sanitarno-higjenicznych. Po wsiach utworzone zostaną również komisje sanitarne, składające się z dwuch gospodarzy i sołtysa. Komisje te za należyte wypełnianie swych obowiązków są odpowiedzialne przed swą władzą zwierzchnią, a więc starostwem.

W pierwszym rzędzie winny one dbać o to by

w każdej zagrodzie był ustawiony ustęp,

którą to ubikację dotychczas wieśniacy uważali za zbędną, aby studnie były zakryte, gnojówki zaś umieszczone w należytej odległości od mieszkań.

Od kar wymierzanych przez komisje sanitarne przysługuje odwołanie do województwa, które w celu przyśpieszenia biegu spraw, rozpatrywać je będzie w przeciągu jednego dnia. (r).

Kto się zaopiekuje dzieckiem

pozostawionem przez matkę u maglarki?

W dniu wczorajszym do gminy żydowskiej zgłosiła się Helena Piasecka, właścicielka magli przy ulicy Głównej 37, katoliczka, i przyniosła niemowlę żydowskie płci męskiej, przyczem opowiedziała, co następuje:

W sobotę ubiegłą do zakładu jej zgłosiła się jakaś kobieta, w celu wymaglowania pewnej ilości bielizny. Kobieta ta przyniosła z sobą dziecko. Po wymaglowaniu oświadczyła, że idzie do domu po nową paczkę bielizny, dziecko zaś narazie zostawia.

Piasecka zgodziła się na to i kobieta wyszła. Daremnie jednak właścicielka magli oczekiwała jej powrotu. Cały dzień dziecko pozostawało u Piaseckiej, i wreszcie, zrozumiawszy, że matka porzuciła je, udała się do komisarjatu z zapytaniem co ma uczynić.

Policja sporządziła protokół, poczem poradziła Piaseckiej, by wraz z dzieckiem udała się do gminy żydowskiej. Tak też uczyniła.

W gminie oświadczono jej jednak, że w myśl obowiązującej uchwały, gmina podrzutków przyjmować nie może. Wobec tego Piasecka udała się znowu do komisarjatu, tu jednak również nie umiano jej poradzić, co ma z żydowskiem dzieckiem, podrzuconem jej podstępnie, uczynić. Jak pani Piasecka wybrnie z tej kłopotliwej sytuacji, narazie nie wiadomo. (r)

Przodownik—defraudant

został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Komisarz policji powiatowej p. Sitkowski w lipcu ubiegłego roku przeprowadził kontrolę posterunku policyjnego w Rudzie Pabjanickiej, która wykryła nadużycie popełnione przez starszego przodownika Jana Płachitkę, będącego komendantem posterunku.

Komisarz Sitkowski znalazł bowiem w teczce dwa tytuły wykonawcze na sumę 110 złotych i 12 złotych, Mojżesza Płochockiego i Bronisława Jagiełły, a jak się okazało, pieniądze te przywłaszczył sobie starszy przodownik.

Został on pociągnięty do odpowiedzialności i wczoraj znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Olbromskiego.

Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, iż nie pobrał pieniędzy

Świadkowie udowodnili jednak jego winę.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora Mandeckiego, skazał go na 6 miesięcy więzienia. das.

Fałszywe weksle

puszczała w obieg banda oszustów

Od pewnego czasu do łódzkich władz śledczych zgłaszali się kupcy, którzy składali zameldowania o fałszerstwach wekslowych.

Ustalono, iż w mieście naszym grasuje sprawnie zorganizowana szajka, której specjalnością było podrabianie podpisów i stempli większych firm włókienniczych na wekslach.

Ofiarą fałszerzy przed kilku dniami padł jeden z nanych kupców, który natychmiast dał znać o tem policji, podając jednocześnie rysopis jednego z nich.

Na tej podstawie władze śledcze zlikwidowały bandę.

Aresztowano przedewszystkiem Wolfa Zielińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który podczas dochodzenia przyznał się do fałszerstw. Tegoż dnia ujęto również jego spólnika Rachmila Poznańskiego, zamieszkałego przy ulicy Cmentarnej 3.

Jak się okazało, puścili oni w obieg większą ilość fałszywych weksli.

Proceder ten był dochodowy, to też prowadzili bardzo wystawny tryb życia, trwoniąc pieniądze w lokalach publicznych. —d—

Zawody wojskowo-sportowe w Tuszynie.

W dniu 25 września b. r. w Tuszynie odbędzie się święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego pod protektoratem powiatowego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na program złożą się następujące rzeczy: o godzinie 10.30 bieg na przełaj wojskowo-sportowy na dystansie 2.500 m., skok wdal i wzwyż, rzut granatem, oszczepem, dyskiem, pchnięcie kulą, walka na bagnety o mistrzostwo m. Tuszyna, zawody w strzelaniu z broni długiej wojskowej o mistrzostwo m. Tuszyna, rozgrywka w siatkówkę między drużyną żeńską stowarzyszenia młodzieży polskiej z Rudy Pabjanickiej a drużyną ze stowarzyszenia młodzieży ze Rzgowa, pokazowa lekcja gimnastyki straży ogniowej z Guzewa. Poza organizacjami i stowarzyszeniami sportowemi z Tuszyna wezmą udział organizacje ze Rzgowa, Rudy Pabjanickiej i Czarnocina. Zainteresowanie się świętem bardzo duże o czem świadczy znaczna liczba zgłoszonych zawodników.

Na czele miejskiego komitetu święta, stoi znany ze swej działalności na polu wychowania fizycznego dr. Myczkowski, z którym współpracują por. Janowski i por. Potarzycki. Po zawodach wieczorem w sali straży ogniowej odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się przemówienia d-ra Myczkowskiego, por. Janowskiego, występy artystów teatrów łódzkich, koncert orkiestry 31 p. S. K. oraz chór z Rudy Pabjanickiej.

Dla zwycięzców powiatowy komitet W. F. i P. W. oraz magistraty m. Rudy Pabjanickiej, Rzgowa i Tuszyna ofiarowały bardzo liczne i cenne nagrody w postaci przeróżnych przedmiotów sportowych.

Przewidziany jest liczny udział władz państwowych i wojskowych.

Ze świata naftowego.

Tow. naft. „Limanowa" w Łodzi.

Jedna z najpoważniejszych firm na rynku naftowym jest, jak wiadomo, towarzystwo „Limanowa", połączone z najobfitszemi źródłami towarzystwa „Silva-Plana".

„Limanowa" dotychczas poświęciła się niemal wyłącznie eksportowi na rynki światowe, a dopiero ostatnio zaczęła wykazywać również zainteresowanie dla rynku wewnętrznego, co zainteresowane sfery konsumentów przyjmą napewno z zadowoleniem, ponieważ wiadomo powszechnie, że, dzięki stosowaniu najdoskonalszych metod w rafinerji, „Limanowa" dostarcza" wszelkich produktów i przetworów naftowych jak oleje, benzyna, parafina etc., w najlepszych gatunkach, wytrzymujących z łatwością konkurencję z standartowemi firmami światowemi.

W związku z tem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przemysł łódzki z zadowoleniem powita fakt uruchomienia w polskim Manchesterze oddziału sprzedaży produktów naftowych tow. „Limanowa" i w jaknajszerszym zakresie korzystać będzie z usług tej nowej, pożytecznej dla Łodzi, jako ośrodka przemysłu, placówki.

usłyszymy przez radjo

dziś, w środę 21-go września!

ROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

.00 — Sygnał czasu, komunikaty, nad pro 15.00 — Komunikat meteorologiczny i larczy. 16.50 — Program dla dzieci. 17.00 program i komunikaty. 17.15 — Koncert dniowy orkiestry P. R. 18.35 — Rozmai Komunikat tow. zch. hodowli koni. 19.35 czyt p. t. „Stan obecny i widoki rozwoju arstwa w Polsce". 20.00 — Komunikat rol 20.30 — Transmisja z Krakowa. 220.00 — ikaty, sygnał czasu, nad program.

KRONIKA

WRZESIEŃ
21
Środa

Dziś: Mateusza Ap.
Jutro: Tomasza B. W.

Wschód słońca 5.19
Zachód o g. 17.42
Wschód ks. g. 1.39
Zachód o g. 13.21
Długość dnia: 11,28
Ubyło dnia: 4.1:

Na marginesie.

Na kogo głosować?

Do wszystkich dawnych zmartwień przybyło mi jeszcze jedno: na jaką listę głosować w dniu 9 października? Z usposobienia i przekonań jestem radykałem, wobec czego miałem szczery zamiar głosować na listę radykalną, ale od wczoraj nagle mi się „odwidziało". Dręczą mnie różne wątpliwości i nie mogę sobie z tem rady dać.

Z przemówień na wiecach przedwyborczych wywnioskowałem, że chodzi im o to, by wyzwolić człowieka, to znaczy, by jeden od drugiego nie był zależny, by panowała równość ekonomiczna.

W zasadzie idea ta bardzo mi się podoba, ale... ale, ponieważ jestem człowiekiem prostym i szczerym, odrazu wyobraziłem sobie ten przyszły ład i porządek.

Otóż dziś wszyscy jesteśmy nawzajem od siebie zależni: kupiec od klijenta, fabrykant od kupca i dostawcy, robotnik od pracodawcy, urzędnik od zwierzchnika, zwierzchnik od szefa itd. itd. To stwarza taką sytuację, która nie pozwala nikomu na zupełną szczerość — nakłada kaganiec na pysk i w wielu wypadkach zmusza nas do uśmiechów i uprzejmości właśnie wtedy, gdy najchętniej dalibyśmy naszemu bliźniemu w te.... no, powiedzmy — w twarz.

Takie warunki są nie do pomyślenia. Całą kulturę odrazu djabli biorą! Bo jakaż to proszę państwa, kultura — bez... rękawiczek, bez kłamstwa?!

Mój, powiedzmy, podwładny, którego mogę każdej chwili zbesztać i — gdyby mi na tem zależało — poprostu wyrzucić na bruk, nie może być lepszy, mądrzejszy, inteligentniejszy i sprytniejszy ode mnie!

To jest niedopuszczalne! To jest mój przywilej, moje prawo do którego tak się przyzwyczaiłem, że nawet w głębi serca jestem przekonany, że ten kto jest ode mnie zależny, musi też być głupszy i przez sam los przeznaczony do bogobojnego, potulnego wykonywania moich zleceń i rozkazów i do podziwiania mojego genjuszu.

Bo też proszę sobie wyobrazić, jakby to było inaczej! Sodoma i Gomora! Okazałoby się, że byle kto może mi powiedzieć najbezczelniejszą prawdę i — nic, bez żadnych obaw i konsekwencji. A przecież, u licha karność musi być! Musi ktoś rządzić i rozkazywać, a takich co to „wszystko wiedzą lepiej" jest znacznie więcej, niż tych, którzy wogóle coś wiedzą...

Nie, moi drodzy, dajcie spokój! Ja się na to nie zgodzę! Niech już sobie mój podwładny myśli o mnie co chce, ale od pyskowania — wara! Bo za kark — i na ulicę!

Zresztą, gdyby on rządził mną — uważałbym go też za idjotę — jakaż więc jest tu różnica?

Niech już będzie tak, jak jest! Wygodniej, lepiej i...pewniej.

I dlatego — doprawdy nie wiem, komu mam oddać swój głos?

Valet.

Jakie były ceny
na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło osełkowe 5.60—5.80, śmietankowe 6.50, jajka 2.50—2.80, śmietana słodka 2.50—2.60, śmietana kwaśna 2.70—2.80, ser 1.80—1.90, mleko 40—45 gr., kartofle 12—14 gr., cebula 70—85 gr., buraczki 5—8 gr., kapusta 10—30 gr., ogórki 5.20 gr., kalafiory 15—40 gr., pomidory 50—70 gr., kura 5—7 zł., kurczaki 3.50—4.50, gęś 7.60—9.50, indyk 9.50—11.50, kaczka 3.50—6 złotych. (b).

Samobójstwo przemysłowca łódzkie

Strzelił sobie w skroń i wyskoczył z 2-go piętra na bru

Przyczyną rozpaczliwego czynu—choroba nerwowa

Nie przebrzmiały jeszcze echa samobójstwa znanego kupca łódzkiego Selwera przy ulicy Narutowicza 58, który rzucił się z okna czwartego piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu, gdy oto wczoraj rano rozegrała się znowu podobna tragedja, tym razem przy ulicy Piotrkowskiej 81.

W domu tym w poprzecznej oficynie na drugiem piętrze zamieszkuje 51-letni kupiec Mowsza Gwircman, spółwłaściciel wielkiego składu manufaktury pod firmą „Gwircman i Ratner" przy ul. Cegielnianej 27.

Stan finansowy firmy jest bardzo dobry, sam Gwircman należy do ludzi bardzo bogatych. W końcu sierpnia r. b. wraz z żoną swą, Belą, wrócił z Ciechocinka, gdzie bawili parę tygodni. Po powrocie zaczął zdradzać silne objawy choroby umysłowej, wobec czego żona poczęła go namawiać gorąco, by zaczął się leczyć. W dniu wczorajszym oboje mieli wyjechać pociągiem pośpiesznym o godzinie 7 minut 50 rano do Warszawy, w celu zwrócenia się do znakomitego specjalisty chorób nerwowych, dr. Flataua.

O godzinie 7 minut 10 Gwircman był już całkowicie ubrany do podróży, żona ubierała się jeszcze w sypialni. Gwircman był zupełnie spokojny, nic nie zdradzało, iż nosi się on z jakiemiś szal... mi zamiarami.

W pewnej chwili przeszedł do po... jadalnego, otworzył okno, poczem ... nąwszy na parapecie wydobył rewo... i strzelił sobie w czoło nad prawem... kiem.

Z parapetu runął wprost na b... wórza, padając na wznak. Strz... spadającego ciała usłyszała d... domu, Ludwika Garstka, która wyb... na podwórze i ujrzawszy leżącego k... ociekającego człowieka, poczęła pr... żliwie wzywać pomocy. Myślała z... że to złodziej, który zakradł się d... mienicy i spadł z dachu.

Na skutek jej krzyków wybiegli l... torzy, którzy rozpoznali w leżą... Gwircmana. Zawołano żonę, która ... biegła natychmiast.

Oszołomiona wstrząsającem i na... zdarzeniem, straciła całkowicie po... cie rzeczywistości. Zawezwano pog... wie ratunkowe oraz kilku lekarzy ... watnych. Pierwszy przybył zamies... ły w tymże domu dr. Margulis. D... rata przeniesiono do mieszkania, g... przystąpiono do energicznej akcji ra... kowej. Wobec bardzo groźnego s... Gwircmana, lekarze orzekli, że ... względnie należy przewieźć go do ... tala. Zrazu chciano skierować dena... szpitala małż. Poznańskich, naskute... nak nalegań żony przewieziono go d... niki „Unitas" przy ulicy Pustej.

Wstrząsający ten wypadek wyw... w szerokich kołach społeczeństwa ... kiego przygnębiające wrażenie.

Władze policyjne prowadzą ene... ne dochodzenie. (...

Podział miasta na dwie P. K. U.

O przynależności decyduje miejsce zamieszkania przed 1 sierpnia r. b.

Na podstawie zarządzenia ministerstwa spraw wojskowych nastąpił podział P. K. U.—miasto na P. K. U. Łódź—miasto I, i P. K. U. Łódź—miasto II.

Do P. K. U.—miasto I. należą ewidencyjnie mężczyźni, którzy przed 1 sierpnia mieszkali w obrębie komisarjatów II, III, V, VIII, IX, XI, zaś do P. K. U.—II, zamieszkali przed 1 sierpnia w obrębie kom. pol. I, IV, IV, VI, VII. X, XII, XIII i XIV.

O ile po 1 sierpnia ktoś nawet zmienił miejsce zamieszkania i przeprowadził się do innego komisarjatu, to jednak nadal zaliczony jest do tej P. K. U., do której należał poprzednio.

Narazie obie P. K. U. mieszczą się przy ul. Nowo-Targowej 18, zaś od 1 listopada P. K. U. Łódź—miasto II mieścić się będzie przy ulicy Nowo-Cegielnianej 51.

We wszelkich podaniach do P. K. U. należy, prócz adresu, podać komisarjat, do którego petent należał przed 1 sierpnia, co wpłynie na szybsze załatwienie petycji. (b).

Towarzystwo cyklistów przed sądem

o odszkodowanie w sumie 131,122 zł. z powodu wypadku na torze wyścigowym.

Z Warszawy donoszą:

W dniu 25 lipca ub. r. Dynasy były widownią poważnego wypadku w czasie wyścigu motocyklistów.

Jeden z uczestników tego wyścigu p. Rybiński, zleciał z rozpędzonej maszyny i wpadł między publiczność, przyczem uderzył głową, okrytą hełmem ochronnym znajdującego się wśród widzów na trybunach Józefa Rottapfela, prokurenta jednego z banków.

Rottapfel uległ

złamaniu ręki i ogólnemu potłuczeniu,

co pociągnęło za sobą długotrwałą kurację, która jednak nie powróciła mu w zupełności zdrowia, wadliwe bowiem zestawienie zdruzgotanej kości skazywało prokurenta na straszliwe cierpienia.

Wychodząc z założenia, iż odpowiedzialnem za ten wypadek jest Tow. cyklistów ze względu na to, iż zabezpieczenie toru jest niedostateczne, Rottapfel za pośrednictwem adwokata Hoffmokla wystąpił na drogę sądową, domagając się od Tow. cyklistów zwrotu kosztów kuracji i rekompensaty w wysokości 15.862 zł.

Przezorność podyktowała adwokatowi Hoffmoklowi zastrzec sobie możność wystąpienia z powództwem dodatkowem w razie pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego i — zastrzeże nie to okazało się wielce przewidującem, gdyż w kilka dni po wpłynięciu sprawy do sądu Rottapfel zmarł nagle

wskutek anewryzmu serca

w czasie wykładu w szkole handlowej.

Wówczas rodzina zmarłego wystąpiła z powództwem dodatkowem w wysokości

131.122 zł. z tytułu kosztów pogrzebu, strat moralnych i dziesięcioletniej renty.

Wczoraj sprawa przeciw Tow. cyklistów znalazła się na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego.

Popierając powództwo, adw. Hoffmokl dowodził, iż między wypadkiem na Dynasach a śmiercią Rottapfla zachodzi ścisły związek przyczynowy i twierdzenie to opierał na ważkich opinjach lekarzy specjalistów.

Wyrok w tej zasadniczej, stanowiącej precedens na przyszłość sprawie, zapaść ma dziś.

Jeszcze w jednym kierunku

musi być przeprowadzona linja tramwajowa.

Rozbudowa linji tramwajowych postępująca w szybkiem tempie naprzód, skłania przemysł i handel do wystąpienia pod adresem dyrekcji K. E. Ł. z szeregiem zasadniczych postulatów w zakresie komunikacji tramwajowej.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o doprowadzenie linji tramwajowej przez Cmentarną do Ogrodowej, na której mieszczą się w lwiej części urzędy i instytucję podległe min. skarbu. Do urzędów tych docierają codziennie tysiące ludzi, zamieszkujących przeważnie w śródmieściu, którzy pozbawieni są zupełnie komunikacji tramwajowej, a do urzędów tych docierać są zmuszeni.

Ze względu na to, iż w ośrodku tym skoncentrowane zostały urzędy skarbowe, z którymi olbrzymia część ludności miasta pozostaje w stosunkach — rozbudowa sieci tramwajowej w tym kierunku, według opinji sfer przemysłowych i kupieckich Łodzi jest niezbędna. (E).

Uwadze właścicieli domów.

Komisarjat rządu będzie nakładał wysokie kary.

Komisarjat rządu na m. Łódź przypomina właścicielom i administratorom domów, że posesje, któremi zarządzają muszą być utrzymane w należytym porządku i czystości. W wypadku stwierdzenia jakichkolwiek braków zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców lub powodujących antysanitarny stan posesji, należy je bezwłocznie usunąć. Winni niestosowania się do obowiązujących w tym względzie przepisów będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Baczność, roczni... 1909.

Kto ma się zgłosic dziś i ju...

W dniu dzisiejszym winni s... się do rejestracji w lokalu przy ul. ... gutta 10, mężczyźni rocznika 1909 ... mieszkali w obrębie II kom. pol. o... w skach na litery O. P. R. S. T. U... Z. Ż., oraz z 8 kom. pol. o nazwis... na litery A. B. C. D. E. F. G.

Jutro winni stawić się zamies... w obrębie III kom. pol. na litery ... C. D. i z 8 kom. pol. na litery H. Ch... K. L. Ł. M.(b).

Chcę odpokutowa...

mówił oskarżony Kakowsk...

W ubiegłym roku w łódzkich o... łach towarzystw ubezpieczenio... „Polonja" i „Vita" pracował niejaki ... nisław Kakowski, którego funkcje ... gały na werbowaniu klijentów, nie ... on jednak prawą inkasowania pi... dzy.

Kakowski przedstawiał się je... wszędzie, jako inkasent i przyjm... gotówkę od ubezpieczonych, nie mó... nic o tem dyrekcji towarzystw „Pol... i „Vita".

Ostatnio pobrał on przeszło t... złotych od kilku poruczników i u... się.

Towarzystwa ubezpieczeniowe omieszkały zawiadomić policji o de... dacji.

Po upływie kilku tygodni are... wano go.

Wczoraj Kakowski znalazł się p... sądem okręgowym, który sprawę tę ... ważał pod przewodnictwem sęd... Zaborowskiego w trybie postępow... uproszczonego.

Ponieważ oskarżony przyznał s... winy, świadków nie badano.

Prokurator Skabiczewski do... się dlań kary roku i 6 miesięcy więz...

— Proszę o jeszcze surowszy ... miar kary — mówił Kakowski w ... niem słowie — spadłem na niziny ... i mam nadzieję, że po dłuższym po... w więzieniu, poprawię się.

Sąd skazał go na 6 miesięcy w... nia. d...

Dziś-ostatni dzień

sprawdzania spisów wyborców w komisjach obwodowych.

Listy kandydatów będą przyjmowane już od soboty.

W dniu dzisiejszym upływa ostatni termin sprawdzania przez wyborców czy zostali wciągnięci na listy w obwodowych komisjach wyborczych, względnie, czy na listach tych nie znajdują się osoby nieuprawnione do głosowania.

Po tym terminie, na skutek polecenia głównej komisji wyborczej, wszystkie komisje obwodowe winne są przedstawić spisy wyborców komisji głównej, celem zapoznania jej ze wszystkiemi zmianami, jakie zaszły podczas sprawdzania list.

W związku z kończącym się terminem sprawdzania list, główna komisja wyborcza zwróciła się z wezwaniem do ludności, by skorzystała jaknajprędzej z przysługujących jej praw, ponieważ termin pod żadnym pozorem przedłużony nie będzie.

Jak było zresztą do przewidzenia, ruch w lokalach komisji obwodowych wzmógł się w dniu wczorajszym w bardzo znaczny sposób. Wszyscy bowiem wyborcy, którzy odkładali sprawdzanie swych nazwisk do ostatniego dnia, tłumnie podążyli obecnie, by spełnić swój obowiązek i uprawomocnić oddanie swego głosu na jakąkolwiek listę w dniu 9 października.

Przypuszczalnie dziś, w ostatnim dniu, ruch w komisjach obwodowych będzie jeszcze większy. (s.)

* * *

Jak już donosiliśmy, na skutek uchwały głównej komisji wyborczej, w dniu wczorajszym wydelegowane zostały dwie lotne komisje w osobach sędziego Zaborowskiego, radnego Waszkiewicza, radcy Dychdalewicza oraz starosty Rżewskiego.

Komisje te obchodziły lokale, w których mieszczą się obwodowe komisje i sprawdzały ich działalność, udzielając informacji w wielu spornych sprawach.

W ciągu dnia wczorajszego dokonano inspekcji 72 obwodów, w dniu dzisiejszym zaś lotne komisje sprawdzą działalność pozostałych obwodów. (s.)

Numery list.

Jak się dowiadujemy, komitety wyborcze organizacji politycznych rozpoczęły już pertraktacje, w celu ustalenia numerów porządkowych list, z jakiemi organizacje te chcą wystąpić w dniu wyborów.

Chodzi mianowicie o to, ażeby komitety wyborcze zgóry uzgodniły tę sprawę, nim przedstawią listy kandydatów głównej komisji wyborczej, a to z powodu, by uniknąć jakichkolwiek możliwych nieporozumień i scysji.

Blok żydowski.

Pertraktacje, prowadzone przez radnego Bialera, w sprawie utworzenia ogólnego bloku żydowskiego, dobiegają już końca. Jak wykazały ostatnie posiedzenia, blok taki prawdopodobnie dojdzie do skutku.

Definitywne pertraktacje prowadzone są w bardzo szybkiem tempie i w dniu dzisiejszym na posiedzeniu sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona.

Wszystkie ugrupowania polityczne uznały już konieczność utworzenia takiego bloku i jak się dowiadujemy, postanowiły poczynić wzajemne ustępstwa, aby doprowadzić do skutku powstanie bloku. Niektóre rozbieżności zostały już usunięte, pozostałe zaś różnice zdań uzgodnione będą na dzisiejszem posiedzeniu, na którem też ma być ustalona wspólna lista kandydatów. (i)

Socjaliści niemieccy.

Jak się dowiadujemy, przygotowania przedwyborcze niemieckiej partji pracy zostały zakończone, to też komitet wyborczy tej organizacji nie zamierza więcej urządzać masowych wieców, ograniczając się jedynie do wieców sprawozdawczych.

Lista kandydatów tego stronnictwa jest już ułożona i zatwierdzona przez egzekutywę partyjną. Na czele listy figurują nazwiska pp. Kuka i Klima, dotychczasowych radnych. Całość listy kandydatów podana będzie do wiadomości na wiecach sprawozdawczych w dniach 24 i 25 b. m. (i)

Kobiety za chadecją.

Onegdaj wieczorem w domu ludowym odbył się przedwyborczy wiec kobiet, urządzony staraniem komitetu wyborczego Ch. D. Na wiecu przemówienia wygłosili p. wiceprezydent Groszkowski, radny Pawlak, p. Piechotkówna oraz szereg delegatów robotniczych.

W czasie wiecu usiłowali dostać się na salę przedstawiciele innych partji, pragnąc wygłosić opozycyjne przemówienia, wezwana policja jednak usunęła ich i wiec spokojnie dobiegł końca. W konkluzji zebrane robotnice postanowiły głosować za listą Ch. D. (i)

Pierwsi kandydaci.

W dniu wczorajszym komitet wyborczy niemieckiego „Zjednoczenia" ułożył ostateczną listę w składzie następującym:

1) Dr. Fischer, 2) Reinhold Nehring, rzemieślnik, 3) Oskar Klikar, kupiec, 4) Alfons Schneider, robotnik, 5) Edward Molzahn, nauczyciel, 6) Herman Fiedler, 7) Gustaw Güttler, 8) Karol Schultz, 9) Albert Ziegler, 10) Gustaw Neumann, 11) Robert Klikar, 12) Berthold Schwertner, 13) A. Follak, 14) Rudolf Kraft, 15) Philipp Maib, 16) Hugo Schultz.

Małe kina bojkotują P. P. S.

Będą natomiast wyświetlać wyborczy film magistracki.

Jak wiadomo, komitet wyborczy P. P. S. wyświetla ostatnio w poszczególnych punktach miasta film propagandowy, ilustrujący gospodarkę samorządową socjalistów we Wiedniu.

Oddział łódzki związku teatrów świetlnych, na którego czele stoi p. Wagner (wódz chadecji), powziął uchwałę, by nie udzielać sal na wyświetlanie tego filmu ze względu na jego „wybitnie agitacyjny" charakter, tembardziej, że wkrótce rozpocznie się wyświetlanie filmu, ilustrującego gospodarkę obecnego magistratu m. Łodzi, od którego to obrazu podatek będzie znacznie obniżony.

W dniu wczorajszym komitet wyborczy P. P. S. zainterpelował związek teatrów świetlnych, czy rzeczywiście uchwała taka została powzięta. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, komitet przyjął ją do wiadomości, wyrażając przekonanie, iż podyktowana została ona **względami wybitnie politycznemi** i oświadcząc, że nie jest uchwałą tą poszkodowany, ponieważ cały szereg właścicieli kin, niezrzeszonych w związku, jak **„Coloseum", „Casino" i „Splendid"**, gotów jest w każdej chwili udzielić swych sal na wyświetlanie filmu socjalistycznego. (r)

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46). W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b).

KURS WYPYCHANIA ZWIERZĄT.

Towarzystwo przyrodnicze im. Staszica organizuje kurs wypychania zwierząt pod kierownictwem p. S. Kotelki z Aleksandrowa.

Kurs rozpocznie się 2-go października. Udział wziąć może każdy, po poprzedniem zapisaniu się i uiszczeniu opłaty.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja towarzystwa, Nowo-Targowa 24, w środy i piątki w godzinach od 5-ej do 7-ej. Pierwszeństwo dla kandydatów wcześniej zapisanych.



Polowanie na dusze.

Obywatelu! Teraz nareszcie nastąpił „twój dzień"!... Teraz dowiadujesz się, przeciętny, szary, bezimienny zjadaczu chleba, iż wszystkie prymadonny partyjne dbają tylko o ciebie, o twoją żonę, dzieci, babkę, pieska i kanarka; że siwieją ze zmartwienia, jeśli nie masz hygjenicznego mieszkania; że szaleją z rozpaczy, iż niesprawiedliwe płacisz podatki, że dostają kataru kiszek, że nie masz codzień kury w garnku; że pragną wyskoczyć z trzeciego piętra parterowego domu na myśl, iż jesteś bez pracy!

Obywatelu! Skacz z radości! Warjuj z uciechy! Gryź bruki z rozkoszy! Tylko raz na cztery lata stajesz się rozkosznym benjaminkiem, kochankiem uwielbianym i wyśnionym cherubinkiem starych, wyranżerowanych szantrap i kokot!...

Gdziekolwiek swe kroki skierujesz. jesteś komplementowany, kuszony i łaskotany...

Wyrafinowane kokocice o farbowanych włosach, wyszminkowanych twarzach, sztucznych zębach, pomarszczonem cielsku, w tłuszczu się pławiącem. wyją na wszystkich rogach.

„Obywatelu! Chodź do mnie! Tylko ja ci dam prawdziwe szczęście! Tylko ja! Nie wierz innym! One łżą! One są zżarte przez choroby zawodowe! One ci niosą nędzę i śmierć! Wierz tylko mnie! Wybieraj tylko mnie! Ja mam ciało jędrne! W zwojach moich włosów znajdziesz zapomnienie! Ognie moich ócz rozgrzeją cię i rozpalą! Moje pocałunki przeniosą cię w świat najwyszukańszych rozkoszy! Patrz, jak jestem strojna! Jaka jasność ze mnie bije! Obywatelu, wybieraj tylko mnie!..."

I zaczął się jakiś wściekły, makabryczny tan rozkładającej się Luesdecji i rozwiązłej, cynicznej Dub - chadecji, między któremi pęta się dziobata Enpiercia, która pono, już jako dziewuszka młoda w rozpuście się tarzała, a dziś za parę marnych kubanów, z każdym noc w każdej norze spędzi...

Obywatelu! Zrozum to! Dziś jesteś panem, dyktatorem, królem! Chcesz jeść na obiad marcepany — kokoty partyjne będą ci je dostarczać na wyścigi! Chcesz się kąpać w szampanie — Luesdecja rozszerzy w obleśnym uśmiechu gnijące szczęki — i dostarczy ci szampana! Stara rozpustnica nie cofnie się przed niczem, aby zdobyć cię na ten jeden jedyny dzień 9 października!

Dub - chadzia w sukurs jej przyjdzie! Jest młodsza, przystojniejsza, zdrowsza i głupsza! Czasem zdobędzie się na samodzielniejszy odruch, ale, skarcona przez starą carską nałożnicę, z pokorą pozwala na smyczy się prowadzić. Enpiercia zaś, swawolne dziewczę, stworzonko młode i frywolne, trzyma się zawsze kupy i większości... Kto ma siłę i forsę, temu Enpiercia swe wdzięki oddaje i sprzedaje!

Pamiętaj o tem wyborco szanowny, że za trzy tygodnie skończy się jeden z benefisowych okresów twego życia! Wyzyskaj ten czas! Pognęb tych, co przez tyle lat na tobie żerowali, handlowali twoją duszą, kupczyli twym sumieniem, łajdactwa czynili w imię twego rzekomego dobra i zbawiali cię dla szczęścia społeczeństwa, które w ich przekonaniu jest tylko „swołeczeństwem"!...

W. LAK.

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
21 września 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
21 września 1927

Sierpniowy bilans handlowy.

Ogłoszone cyfry tymczasowe bilansu handlowego z sierpnia były dla wielu niespodzianką.

Oparte na przybliżonym rachunku przewidywania rozwoju obrotu handlowego z zagranicą prawie zgodnie wychodziły z założenia, że miesiac lipiec — po eliminacji importu zbożowego — można uważać za normalny i dlatego za normalny trzeba przyjąć także deficyt miesięczny ponad 20 miljonów złotych w złocie. Wbrew tym przewidywaniom sierpień dał saldo ujemne więcej niż dwa razy mniejsze.

Słowem cyfry salda ujemnego postępują decrescendo ponad przewidywanie.

Charakterystyczne jest że zmniejszenie salda nastąpiło w ostatnim miesiącu wskutek podwójnego procesu: nie tylko zmalenia przywozu ale i wzrostu eksportu. Jedno i drugie jest wielce znamienne.

Wzrost eksportu do cyfry 120 miljonów złotych w zł. jest w naszych warunkach sukcesem. Przytoczmy dla ilustracji, że przeciętna kwartalna wywozu naszego w okresie najwyższej konjunktury roku 1926 wynosiła:

w kwartale II-gim 1926 131 milj. zł.
w kwartale III-cim 134 milj. zł.

W każdym razie dociągnięcie, jak na początek, o 120 milj. zł. w złocie świadczy, że walka o korzystny bilans handlowy jest nie tylko prowadzona passywnie — w formie defenzywy reglamentacyjnej — ale także i ofenzywnie — zjawisko wysoce pocieszające.

I sukces w defenzywie jest również widoczny. Import zmniejszył się mniej więcej o tyle, o ile zwiększył się eksport.

Nie obiecując sobie zbyt wiele po kompresji wywozu na dłuższy okres czasu — do czego zresztą skłania przebieg wypadków — stwierdzić wypada, że oddziaływanie z tej strony na bilans handlowy jeszcze jest dla rządu zapewniony i że przynajmniej narazie system hamulców funkcjonuje.

Ostatecznie ten system hamulców nie jest celem sam w sobie i stosuje się go z dnia na dzień do czasu, kiedy zapewnienie złotemu stałości, nastąpi skąd inąd. Tak pojmuje to zresztą szef polityki handlowej, p. minister Kwiatkowski, co wynikało z jego ostatniej mowy lwowskiej.

Przy takim patrzeniu na stronę bierną naszego aktualnego bilansu handlowego — trzeba być zadowolonym z chwili bieżącej — takiej, jaką ona jest. Nota bene zaznaczyć należy, że opinja nasza w tych sprawach łatwo poddaje się suggestjom. Tak też poddała się teraz suggestji, jakoby kompresja wwozu była dzisiaj bardzo wielka. Jest poważna, ale nie przesadzajmy. Ci, którzy porównują import 130 miljonów zł. w złocie ze stanem rzeczy z czasów najwyższego liberalizmu Grabskiego (przeciętna I-go kwartału 1925 r. — 155 milj. zł. w zł., przeciętna II-go kwartału 1925 r. — 168 milj. zł. wł. w złocie) zapominają, że pierwsza połowa 1925 r. była okresem całkiem wyjątkowego, klęskowego, importu zbożowego wskutek nieurodzaju 1924 roku.

A. Z.

CHAMPMAN jak się okazuje nie zrezygnował z zamiaru operowania na gruncie polskim. Podobno w końcu bieżącego miesiąca przyjedzie do Warszawy dyrektor firmy I V. Champman, p. Horard dla sfinalizowania rokowań, przyczem warunki mają być złagodzone.

W notesiku businessmana.

Łódź, 21 września.

W BANKU DYSKONTOWYM WARSZAWSKIM pracownicy wystawili cały szereg żądań podwyżkowych, grożąc strejkiem. Wobec odmowy dyrekcji uwzględnienia żądań — strejk istotnie został rozpoczęty.

WĘGLA W SIERPNIU wydobyto ogółem 3,6 procent więcej niż w lipcu. Zbyt wewnętrzny zmniejszył się o 3,95 proc.; wyniósł mianowicie 1.77 milj. ton, natomiast eksport stanowił 1.04 miljonów tonn.

W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM biało - bielskim liczba zatrudnonych wynosi 12 tys. ludzi. Obecna zdolność produkcyjna jego wynosi 90 proc.

TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH przywieziono w pierwszym kwartale za 88.7 milj. zł., a w drugim kwartale bieżącego roku za 101.7 milj. złotych w złocie. Natomiast przeciętna kwartalna pierwszego półrocza dla towarów dzisiaj objętych reglamentacją wynosiła 182.9 milj. zł., a więc o 80 procent więcej.

O 19 PROCENT jest wyższy w tym roku zbiór żyta aniżeli w roku ubiegłym. Cena żyta utrzymuje się obecnie na poziomie około 39 zł. za 100 kilogramów, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych około 38 zł. Na rynkach zachodnio europejskich cena przekracza 50 złotych za 100 kilogramów.

Ministerstwo skarbu odrzuciło
postulaty podatkowe agentów handlowych.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi od dłuższego czasu zabiegało u min. skarbu w sprawie wprowadzenia szeregu ulg podatkowych dla przedstawicieli handlowych, reprezentantów firm zagranicznych. W sprawie tej odbył się cały szereg konferencji w Warszawie i Łodzi, a z uwagi na doniosłe znaczenie tych spraw dla zaopatrywania w surowce i artykuły techniczne przemysłu włókienniczego Łodzi — interwenjowali również przedstawiciele tego przemysłu. Długotrwałe zabiegi nie zostały jednak uwieńczone pomyślnym skutkiem, co znalazło swój wyraz w obszernej instrukcji przesłanej izbie skarbowej w Łodzi oraz w piśmie min. skarbu do zainteresowanych.

W pierwszym rzędzie nie uwzględniona została prośba, aby inkasowanie należności za towar na rzecz reprezentowanych firm zagranicznych przez agentów handlowych i utrzymywanie przez nich składów dla przechowywania towarów nie stanowiło przeszkód do przyznania specjalnych ulg przy podatku obrotowym.

Min. skarbu motywuje swe stanowisko tem, że inkasowanie należności i utrzymywanie składów powoduje zakwalifikowanie dokonywanych przez agentów czynności handlowych do kategorji tranzakcji o charakterze handlu towarowego na rachunek własny. Przyznanie zaś żądanych ulg doprowadziłoby do ulgowego traktowania przy podatku obrotowym wogóle handlu towarami pochodzenia zagranicznego. Również nieuwzględniony został postulat w sprawie stosowania ulg podatkowych nawet w razie nieposiadania przez przedstawicieli handlowych odnośnych umów z firmami zagranicznymi oraz w razie nieprowadzenia przez nich prawidłowych ksiąg handlowych.

Jedyną ulgą, jaką przyznano agentom, jest opodatkowanie prowizji. Wreszcie min. skarbu podkreśla, że nie może zgodzić się z poglądem przedstawicieli handlowych, jakoby obciążanie obrotów podatkiem w wysokości 5 proc. było nadmierne i zbyt uciążliwe w stosunku do innych kategorji płatników. (E).

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki").

AUTONOMICZNA POLITYKA CELNA AMERYKI.

New-York, 20 września 1927.

Rokowania o traktat handlowy amerykańsko-francuski, którego domagają się Stany Zjednoczone, rozpoczną się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, w październiku. Powstały między obydwoma krajami konflikt celny ma zasadnicze znaczenie nietylko dla bezpośrednio zainteresowanych, ale i dla wszystkich innych handlujących z Ameryką krajów. Stany Zjednoczone mają jednolitą autonomiczną taryfę celną, którą jednakowo stosują do wszystkich krajów; również, zawierając traktaty handlowe, z zasady nie zniżają stawek celnych.

Pomiędzy Ameryką i Francją traktatu handlowego niema; jednakże rząd francuski autonomicznie przyznał pewne ustępstwa na towary, przywożone z Ameryki. Przez zawarcie traktatu handlowego niemiecko-francuskiego sytuacja w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi i Francją uległa zmianie: ustalono nową, wyższą od dotychczasowej, taryfę minimalna, wskutek czego ogólna taryfa, stanowiąca poczwórną wielokrotność minimalną, automatycznie doznała znacznej zwyżki.

Rząd francuski zasadniczo skłonny jest do pewnych ustępstw, żąda jednak w zamian również pewnych przywilejów faktycznych, ponieważ traktatowo Ameryka nie gwarantuje ani klauzuli największego uprzywilejowania, ani wzajemnych zobowiązań. Amerykanie natomiast wychodzą z założenia, że import amerykański do Francji jest znacznie większy od importu francuskiego do Ameryki. Ameryka jest więc w całej tej sprawie bardziej zainteresowana, ale gorzej sytuowana niż Francja. Przy amerykańskim bowiem systemie jednakowych ceł dla wszystkich państw, żadne — a więc i Francja — nie jest pokrzywdzone. Przeciwnie zaś amerykański import do Francji znalazł się obecnie w położeniu gorszem, aniżeli import innych państw.

Cały ten konflikt wykazuje znowu, jakie trudności powstają wskutek stosowania przez poszczególne państwa różnolitych systemów taryf celnych i szematów traktatowych. Ameryka odnosi jednostronne korzyści przy zawieraniu traktatów z klauzulą największego uprzywilejownia, ponieważ uczestniczy w przywilejach udzielanych przez jej kontrahenta każdemu innemu państwu. Sama natomiast wskutek sztywności swej taryfy celnej nic w zamian kontrahentowi dać nie może.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8.91 i pół i 8.92 i pół w żądaniu. Tendencja utrzymana. Obroty małe.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 20 września 1927.

GOTÓWKA:

Dolary 8.91

CZEKI:

Londyn 43.52 i pół
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.09
Praga 26.51
Szwajcarja 172.50
Wiedeń 126.10

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 59
Pożyczka kolejowa 102.50
Pożyczka konwersyjna 62
8-proc. listy B-ku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego po 92
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 77
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 55.75—56.25—56
8-proc. m. Warszawy zł. 73.25—73.50
5-proc. m. Warszawy zł. 62.25—62.35
5-proc. konwersyjna kolejowa 58
8-proc. m. Łodzi 69

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133.50
Bank Polski 136.25—136.75—136.50
Bank Przem. Lwów 105
Cukier 4.80
Zgierz 1.95
Węgiel 94.50—93.50
Nobel 47
Lilpop 29.50—29.25
Ostrowieckie 91—90
Pocisk 1.85
Starachowice 64.50—63—63.25
Zawiercie 34.25—34
Żyrardów 17.25—17.60—17.50

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 19 września.

Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 69 tys., wewnątrz kraju 7 tys., loco 20.66—68, wrzesień 20.24, październik 20.32—35, listopad 20.50, grudzień 20.66—70, marzec 20.96—21.21, maj 21.11—20, lipiec 21.00.

Nowy Orlean, 19 września.

Loco 20.16, październik 20.26—30, grudzień 20.56—59, styczeń 20.57—61, marzec 20.87, maj 21.21—31, lipiec 20.83—20.88.

Liverpool, 19 września.

Otwarcie: październik 11.22, styczeń 11.34, marzec 11.39, maj 11.38; Zamknięcie: listopad 11.29, grudzień 11.31, luty 11.36, kwiecień 11.41, czerwiec 11.44, lipiec 11.41, sierpień 11.37, wrzesień 11.27.

Brema, 19 września.

Bawełna 23.42.



Początek roku szkolnego w Anglji.—Dzieci zdobywają szturmem szkołę.

Giełdy zagraniczne.

Gdańsk, 20 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Notowania w guldenach gdańskich:
100 złotych 57.61—57.75
100 dolarów 514.90—516.25
Czek na Londyn 25.08 i ćwierć
Telegraf. wypłaty na Warszawę 57.54—57.69

Londyn, 20 września.
Radjo. Notowania końcowe.
Nowy Jork 4.86.38
Holandja 12.13 i 27/32
Francja 124.02.
Belgja 34.93 i ćwierć
Włochy 89.30
Niemcy 20.43
Szwajcarja 25.22 i trzy ćwierci
Norwegja 18.42
Helsingfors 193
Praga 164.12
Wiedeń 34.52
Warszawa 43.50

Paryż, 20 września.
Radjo. Notowania końcowe
Londyn 124.02
Nowy Jork 25.48 i pół
Belgja 355
Hiszpanja 442
Włochy 138.80
Szwajcarja 491.75
Szwecja 686.75
Niemcy 607.50
Wiedeń 359

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 20 września 1927.

Londyn za 1 funt szterlingów 43.50
Za 100 złotych:
Zurych 58
Berlin: wypłaty telegraficzne na Warszawę 46.80—47.00, na Katowice 46.875—47.075, na Poznań 46.825—47.025
Gdańsk 57.61—57.75
Wypłaty telegraf. na Warszawę 57.54—57.69
Wiedeń czeki 79.08—79.36

Ku przestrodze właścicieli domów.

Ofiarą niedbalstwa padła 12-letnia dziewczynka.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza rozpatrywał sprawę przeciwko 30-letniemu Rudolfowi Kruszelowi, właścicielowi domu przy ulicy Tkackiej 22.

W świetle zeznań świadków sprawa ta przedstawia się następująco:

W domu nr. 22 przy ulicy Tkackiej, którego właścicielem był Rudolf Kruszel, od dłuższego czasu zamieszkiwała Marjanna Muszyńska.

W dniu 3 maja b. r. do Marjanny Muszyńskiej przyszła w odwiedziny siostrzenica jej, 12-letnia Izabela Muszyńska.

W pewnej chwili, gdy Izabela weszła do ogólnej ubikacji, mieszczącej się w podwórzu, nagle niezaopatrzony należycie dół kloaczny otworzył się i

dziewczyna weń wpadła.

Ponieważ jednak w dole znajdowało się dużo kału, dziewczynka, nie zdążywszy krzyknąć, utonęła.

Marjanna Muszyńska, zaniepokojona długą nieobecnością swej siostrzenicy, weszła do ubikacji i tu spostrzegła na jednym ze sterczących w podłodze gwoździ

skrawek fartuszka Izabeli.

Wobec takiego odkrycia, Muszyńska krzykiem rozpaczy zaalarmowała mieszkańców, którzy natychmiast wezwali na miejsce tragicznego wypadku straż ogniową. Po godzinnem poszukiwaniu strażacy przy pomocy t. zw. bosaków

wydobyli zwłoki nieszczęśliwej dziewczynki.

Przybyła policja, po zbadaniu przyczyny śmierci Izabeli Muszyńskiej, aresztowała właściciela domu Rudolfa Kruszela,, który wskutek niewyremontowania ogólnej ubikacji stał się przyczyną śmierci 12-letniej Izabeli.

W dniu wczorajszym na przewodzie sądowym Kruszel do winy się przyznał, wyjaśniając jednak, że właścicielem domu tego jest od niedawna i że nie zdołał jeszcze spostrzec wad ogólnej ubikacji.

Po zbadaniu świadków oraz przemowie prokuratora Stachowskiego, który domagał się bezwzględnego ukarania oskarżonego, sąd ogłosił wyrok, mocą którego **30-letni Rudolf Kruszel skazany został na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.** (r)

O ceny bawełny.

New-York, 20 września 1927.

Potwierdza się wiadomość, iż po konferencji zwołanej z powodu nagłego spadku cen bawełny minister rolnictwa Jardine wyjaśnił, iż odtąd przewidywania co do kształtowania się cen bawełny nie będą publikowane. Stoi to w związku z czynionymi ministrowi zarzutami, jakoby obecna niespodziewana baissa spowodowana była ogłoszeniem tych przewidywań.

— Znany pilot czeski, Skala, musiał wczoraj o godzinie 4-ej po południu wylądować 100 klm. od Krasnojarska. Aparat został zniszczony tak, iż niezdolny jest do dalszego lotu. W ten sposób zakończył się lot czeski z Tokio do Pragi.

— Zakłady Żyradowskie w najbliższym czasie mają zwiększyć stan zatrudnienia. Prawdopodobnie, przyjętych będzie około 400 robotników, którzy dotychczas pozostawali bez pracy.

— W kopalni węgla ks. Donnersmarka w Chwałowicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Złomy węgla zasypały górnika Frączka, który poniósł śmierć na miejscu. Frączek osierocił żonę i czworo nieletnich dzieci.

— Na całym czeskich wschodnim rewirze węglowym szalał w dniu wczorajszym straszny huragan. W pewnym momencie nastąpiło oberwanie się chmury. Huragan trwał przez przeciąg 20 minut i spowodował olbrzymie szkody. Linja kolejowa Karwina-Bogumin została zerwana.

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny —
„SANITAS"
Cegielniana 29, tel. 44-51
Przyjmuję nast. lekarze spec.

Dr. Engel	Dr. Laski
Dr. Frid	Dr. Sz. Małowist
Dr. Gersztajn	Dr. Mortkowicz
Dr. Gutsztadt	Dr. Prybulski
Dr. Imich	Dr. H. Rakowski
Dr. Izygson	Dr. G. Rozenberg
Dr. Kacenelson	Dr. Rozenblattowa
Dr. S. Kantor	Dr. Szajerowicz
Dr Lewinson	Dr. A. Sztajnberg
Dr. Lewinsonowa	Dr. I. Sztajnberg

Lekarze dentyści:

Cukier	Krenicka-Cypin
Grinsztajn-Harkawi	Szacka.

Analizy moczu, krwi, plwocin i t. d.

POSZUKUJĘ
snowadła konusowego
Oferty sub. „M. D. 16" do adm „Republiki"

PARYSKIE PASKI-GORSETY
wykwintna bielizna
Andrzeja 7, m. 8, front.

RADIO-MONTERZY
do pracy w warsztacie i do zakładania anten **poszukiwani.** — Szczegółowe oferty pod „Antena" do adm. Republiki

WIELKI WYBÓR
LAMP ELEKTRYCZNYCH

po cenach niskich
poleca
fabr. lamp i wyrobów z bronzu
M. BURAKOWSKI
Piotrkowska 37. — Tel. 21-25.
Konsumentom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznemi

„DOM DZIECIĘCY" syst. prof Montessori
pod kierownictwem p. **KAPŁANÓWNY**
Wólczańska 23 (front, parter) **tel. 14-27**
Przyjmuje się dziewczynki i chłopczyków od lat 3-ch
Zajęcia przed i po południu.
Zapisy w godzinach szkolnych

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, —
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 popoł

Zakład Krawiecki DAMSKI
Sz. Kaczka
6-go Sierpnia (Benedykta) **10**
Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty!

Na biuro POKóJ poszukiwany
przy ul. Piotrkowskiej od Cegielnianej do Przejazd.
Oferty sub „Zaraz" do Republiki

Dr. med
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w.

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych,
Przyjmuje od 4—7
NAWROT 8.
Telefon 19-90.

Doktór
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe.
Gdańska 42.
Przyjmuje:
od 9 do $10^1/_2$ r. od 1—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

DR MED.
RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25
Dzielna
telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. med.
H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 5 do $7^1/_2$ po poł.
W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.
6g-o Sierpnia 1
tel. 48-62

Dr.
Rabinowicz
Zielona № 3
telefon 11—31
Spec. chor. gardła nosa i uszu.
Przyjmuje od 11-12 i 5—7 w niedzielę 12—1.
powrócił

Dr. med.
W. Eychner
Choroby kobiece i akuszerja.
Zgierska 11
tel. 34-72.
Przyjmuje w lecznicy Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 6—8w.

Dr med.
M. GLAZER
powrócił
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8—$9^1/_2$ 12—2 i od 7—8 w.

Doktór
P. KLINGER
Piotrkowska 51, II p. fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 9 — 12 i 4 — 8.
w niedziele i święta od 9—12
Dla Pań od 4 — 6

Dr. Med.
M. URBACH
choroby nerwowe i wewnętrzne.
Przyjmuje od 4—6
Pomorska 10
tel. 48-89, w lecznicy „Vita„ Piotrkowska 45, od g — 2 i 7 — 8. 1

Dr. med.
J. Neuman
ch rurg - ginekolog
przyjmuje 5—6
NARUTOWICZA Nr. 30

Dr. med.
Maksymiljan LEWITTER
Akuszerja i choroby kobiece.
Zielona № 8
tel 37-25
powrócił.
Przyjm. od 5—8.

Dr. med.
J. Silberstrom
Zielona 11
Choroby skórne i weneryczne
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą
Przyjmuje od 3—6 i 7 30—9
Niedziela 9—1

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz

Lek.-Dentysta
J. Chones
Zamenhofa 6
(Rozwadowska)
front II wejście I piętro, m. 18

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5
Wschodnia 72, m. 19

Lezioni d'Italiano
(conversazione, grammatica, letteratura) insegne signorina laureata in lettere
Tel. 35-09 dalle 9—1 e dalle 5—8
Tel. 48-62.

P. ROMANA Praszkierowa
Absolwentka konserwatorjum w Lipsku
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Sienkiewicza № 33 m. 40, Zastać można od 1—2 i od 4—5 p. X

BIURALISTA
z długoletnią praktyką w przędzalni, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie
poszukuje odpowiedniego stanowiska.
Pierwszorzędne referencje. Oferty sub, „L. 100" w adm. „Republiki" 30

Kupię ładne BIURKO antyczne albo nowoczesne w dobrym stanie.
Zgłoszenia sub „M M" do adm. „Republiki". 30

Masażysta S. KAJZER
Zawadzka 27
powrócił.

MONTER potrzebny
Zgłosić się:
Zakład elektr. „PŁOMIEŃ" Pl. Wolności 6.

Pokój umeblowany
w eleganckim domu w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od 1 października r. b. Adres: Al Kościuszki 57, m 18 (II piętro lewa oficyna) Obejrzeć można od 11—2 po p.

Kupno i sprzedaż

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie bieliznę manufaktura na raty tanio. „Kredyt", Nawrot 15 I piętro 30p

NA WYPŁATĘ! Sweatrowe płaszcze długie i krótkie śniegowce, aksamity, flanele deseniowe na szlafroki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, skarpetki, parasole Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 30

Plandekę używaną dużą w dobrym stanie kupię Piotrkowska 17 dozorca wskaże

Skunksowy kołnierz i mufka okazyjnie do sprzedania ul Cegielniana № 92 w sklepie 95—25

Lampy gazowe tanio sprzedam Andrzeja 11 m 9 i 15

Pianino w dobrym stanie do sprzedania Wólczańska 43 u tapicera 22

Poszukuje się maszyny do pisania Oferty z podaniem marki oraz ceny skierować do adm, sub. „YMC"

Dom nowy parterowy z piekarnią sprzedam lub wydzierżawię. Aleja I maja 64. 23

Lokale

Przyjmę na mieszkanie 2-ch panów Gdańska № 21 m 19

3 pokoje z kuchnią, łazienką i wygodami obok katedry do odstąpienia lub na zamianę na lokal mniejszy. Oferty w „Republice" pod „Okazja" 70—24

Pokój umeblowany ze wszelkiemi wygodami z telefonem do wynajęcia Piramowicza № 12 mieszkania 5, telefon 22 92

Mł de bezdzietne małżeństwo poszukuje elegancko umeblowanego pokoju z wygodami w śródmieściu Oferty sub „100" do „Republiki"

Sala fabryczna z mieszkaniem do wynajęcia „Korzystne"

Przyjmę panów na mieszkanie ulica Wodna № 15 mieszkania № 31

Do wydzierżawienia fabryka z urządzeniem i koncesją do wyrobu przetworów chemicznych „Przetwory"

Poszukuje pokoju ewentualnie z kuchnią. Pośrednicy pożądani Oferty pod „1000".

Pokoje z kuchnią do wynajęcia ul. Cegielniana 48 m. 9

Do wynajęcia pokój umeblowany przy rodzinie. Piramowicza 8 m. 9 od 2-4

W centrum miasta odnajmuje się dwa ewentualnie trzy pokoje można z całodziennem utrzymaniem ul. Piotrkowska 86 m 8 od godz 4-ej do 7 21

Poszukuje się mieszkanie składające się z 4-ch pokoi z kuchnią nie wyżej drugiego piętra w czystym domu Zgłoszenia Piotrkowska 50 m 6 21

W Warszawie do wynajęcia pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej małej rodzinie izraelickiej Wszelkie nowoczesne wygody. Pianino Wiadomość w Warszawie, Ogrodowa 1 m. 7, tel. 276-66 21

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia Żeromskiego 11, front I piętro, m. 18

Pokój nieumeblowany słoneczny z wygodami dla jednej osoby do wynajęcia ul. Andrzeja 4 m. 7, od 10—12 i 4—6

Pokój elegancko umeblowany, wszelkie wygody oddzielne wejście, telefon, do wynajęcia Kilińskiego 88 m 9

Posady

Szofer może się zgłosić Aleksandrowska 166 od 2—4 25

Inteligentny energiczny młynarz kawaler poszukuje posady, najchętniej w dużym młynie w charakterze czeladnika lub samodzielnego, może być na wyjazd byle zaraz. Łask, oferty z pod. warunków pod „Młynarz" 29

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Żurawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Wykwalifikowana pończoszarka i wykończarka poszukuje posady. Oferty pod „M. W." do „Republiki"

Szpularka wykwalifikowana na cienką przędzę potrzebna. Pończoszarnia „Sther" Gdańska 40

Potrzebny subjekt fryzjerski Rokicińska 39.

Biuralistka pisząca biegle na maszynie, posiadająca dwuletnią praktykę. poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty do Republiki" sub „Biuralistka". 24

Potrzebna uczenica do pierwszorzędnej pracowni kapeluszy Sauberman Zawadzka 46 m. 7.

Uczciwa służąca — niemka z gotowaniem poszukiwana do lepszego domu małej rodziny Traugutta 5 m 1 90—23

Uczenice do krawieczyzny potrzebne Kilińskiego 60—27 Lubińska

Asystentka (lekarz dentystka) wykwalifikowana z długoletnią praktyką poszukuje posady Oferty do adm. „Republiki" sub „Długoletnia P"

Poszukuję posady biuralistki znam dobrze korespondencję i stenografję polską Posiadam kilkuletnią praktykę, znam także nie źle francuski Łaskawe of. do adm „Republiki" dla „Biuralistki"

Panna inteligentna zna krój i szycie przyjmie posadę w magazynie ewentualnie do dzieci Oferty pod „R. W" do „Republiki"

Poszukuje się od zaraz niemkę albo rosjankę w średnim wieku do opiekowania się półrocznym dzieckiem. Zgłaszać się Piotrkowska № 25 Krakowski 22

Potrzebna wychowawczyni do dwojga dzieci w wieku 1 i 4 lat Piotrkowska № 175 m 11 21

Młody człowiek lat 27 poszukuje posady Wojażera lub Korespondenta Koresponduje po polsku i po niemiecku znam francuski, angielski i rosyjski Z praktyki znam branżę ekspedycyjną, bankową, drzewną i włókienniczą. Oferty K. K. 25

Korespondent-ka
biegły a stenotypista-ka w językach angielskim, francuskim i niemieckim lub polskim
poszukiwany-a od zaraz.
Oferty sub. „Agentury" w adm, Rep.

BIEGŁA STENOTYPISTKA
POLSKO - NIEMIECKA
poszukuje posady.
Zgłoszenia sub: „A. B. 15" do adm. „Republiki"

Poważne przedsiębiorstwo handlu żelazem **poszukuje** zdolnego i zaprowadzonego wśród klijenteli
akwizytora
Oferty należy składać do admin. Republiki pod „Z. Z."

ZAMIENIĘ
za dopłatą mieszkanie 4 pokojowe na III p. na takież nie wyżej I-go piętra w nowoczesnym domu w śródmieściu. Of, sub „M. S." do adm. Republiki

MAJSTER TKACKI
(DESYNATEUR)
branży kamgarnowej i streichgarnowej, kierownik większej fabryki **chce zmienić posadę**
Łask, oferty sub. „M. 17" do adm n. Republiki.

Poszukuję posady biuralistki Znam dobrze w słowie i piśmie polski i niemiecki. Dobre referencje lub gwarancja Oferty B. B. 25

Wykwintny manicure 70 gr. Piotrkowska 128 m. 16

Dziewczynkę izraelitkę ośmioletnią oddam pod inteligentną opiekę z całodziennem utrzymaniem. Oferty w adm. „Republiki" sub „Opieka In."

Nauka wychowanie

Hebrajskiego udziela oraz przysposabia do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych u Lewkowicza Piotrkowska 42, 25

Udzielam lekcji języka polskiego literatury i konwersacji Zastać 2—4 op Przejazd 30 m 7

Niemiecki gruntowny, gramatyka, literatura konwersacja, przygotowuje do egzaminów, handlowa korespondencja, ul. Pomorska 22 front I p. m, 4, od 2—4 po poł,

Stenografii polskiej i niemieckiej udzielam oraz załatwiam korespondencję polską niemiecką francuską i angielską Leder, Narutowicza 42. 30

Francuskiego pragnę się nauczyć gruntownie Oferty sub „Herman"

Rozmaite

S. Gelbardówna institutrice diplômée en Sorbonne) przeprowadziła się Piotrkowska 128 m 2, tel. 9-04 21

Poszukuję spólnika z kapitałem od 500 — 600 dolarów do dobrze prosperującego zakładu fryzjerskiego w centrum miasta Oferty sub. „Pierwszorzędny" 3

Głuchota nieuleczalna! Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA" Liszki koło Krakowa.

Zgubione dokumenty

Zaginął weksel in blanco na 100 zł. wyst. Menasse Rakowski zlec, Chil la Wołkowicza pł. 8 listopada b. r. Ostrzega się przed nabyciem Chil Wolkowicz Zgierska 5

Dnia 20 b. m. o godz. 10 wieczorem zgubiono jadąc Lipową, Zawadzką—teczkę skórzaną z dokumentami osobistemi, Rzetelny znalazca zechce zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem ul. Zawadzka 14, mieszk. 3

Buchalterję
nowoczesną, korespondencję handlową (polską i niemiecką), stylistykę stenografje, pisanie na maszynie, metodą pospieszną-ułatwioną uczy Piotrkowska 79, m. 7 30

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz m. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.